NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV,
Rok XVIII. Kraków, sobota 26 stycznia 1935 Nr. 26

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Katastrofalna sytuacja żydostwa wymaga zwołania Światowego Kongresu

Apel Koła Żydowskiego

Warszawa, 25, 1. ŻAT. W imieniu Koła Żydowskiego poseł Dr. Rosmarin wystosował następujący telegram do Komitetu wykonawczego Kongresu żydowsko-amerykańskiego: „Wobec katastrofalnej sytuacji światowego żydostwa, światowy kongres żydowski jest koniecznością niezbędną. Decydującym jest masowy udział Żydów amerykańskich w wyborach. Prosimy dołożyć wszelkich starań do sukcesów światowego kongresu".

Wyrok w procesie endeków łódzkich

Od 10 miesięcy do 2 i pół roku więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 1. (Sin) Dziś o godz. 5 popołudniu nastąpiło ogłoszenie wyroku w sprawie karnej członków oddziału Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Sąd uznał na podstawie posiadanych materjałów, że działalność Stronnictwa Narodowego w Łodzi nie posiadała charakteru konspiracyjnego. Pozatem sąd dał wiarę zeznaniom świadków Zaborskiego i Krzymuskiego, o ile zeznania te posiadały potwierdzenie w dostarczonych sądowi dowodach rzeczowych.

Wyrokiem sądu skazani zostali: Ryszard Szczęsny na dwa lata więzienia na podstawie zeznań Zaborskiego i Krzymuskiego potwierdzonych dowodami rzeczowymi, osk. Zygmunt Szołay na 1 rok 10 miesięcy więzienia, osk. Konarzewski na dwa i pół roku więzienia za kolportowanie ulotek o charakterze wywrotowym i antypaństwowe przemówienie, osk. Feliks Skierski na 1 rok więzienia, osk. Franciszek Laskowski na 10 miesięcy więzienia. W stosunku do oskarżonych Szczęsnego, Szołaya i Laskowskiego wymierzono karę na podstawie zeznań świadków i dostarczonych dowodów rzeczowych.

Dalej skazani zostali: Stefan Robakowski na 1 rok aresztu, Helena Kożuchowska na 1 rok aresztu za awantury w katedrze łódzkiej podczas nabożeństwa w dniu 3 maja 1933, na podstawie zeznań świadków, którzy byli w czasie nabożeństwa w katedrze, a mianowicie generała Olszyny-Wilczyńskiego i księdza Nowińskiego.

Uniewinnieni zostali: adwokat Kowalski prezes oddziału Stronnictwa Narodowego w Łodzi, sekretarz Stronnictwa Grzegorczak, Podgórski, Chojnacki, Stoborek, Czernicki, Pawłowski, Putara, Kożuchowski, Meller, Warchoł i Krajewski.

Tytuł urzędowy nie może służyć dla reklamy

Paryż. 25. 1. PAT. Na posiedzeniu Senatu rozważano projekt ustawy o zakazie używania w celach reklamy filmowej lub handlowej tytułów, przywiązanych do pełnienia w przyszłości funkcyj urzędowych lub też posiadania odznaczeń Legji Honorowej. Wnioskodawca sen. Lesache podkreślił, że w wielu wypadkach oszukańcze operacje, godzące w oszczędności prywatne były dokonywane pod osłoną tytułów. Legja Honorowa nie nato została powołana do życia. Przemówienie to, poparte przez ministra sprawiedliwości, przyjęte było oklaskami przez całe zgromadzenie. Wniosek sen. Lesache został przyjęty.

Surowy wyrok w procesie komunistów bułgarskich

Sofja. 25. 1. PAT. Sąd wojskowy w Haskowie wydał wyrok w procesie 37 żołnierzy, oskarżonych o należenie do partji komunistycznej: 2 żołnierzy skazano na śmierć a 35 na kary więzienia od 4 do 12 lat.

„Nieporozumień nie zdołano wyjaśnić"

Publicysta francuski o przymierzu polsko-francuskiem

Paryż. 25. 1. PAT. Publicysta Brunon zamieszcza w „Information" artykuł o przymierzu francusko-polskiem. Biorąc asumpt z oświadczeń ambasadora Chłapowskiego i płk. Miedzińskiego co do konieczności utrzymania przyjaźni francusko-polskiej Brunon zaznacza, że niestety nie zdołano wyjaśnić nieporozumień nawet w ostatniej rozmowie min. Lavala z min. Beckiem.

Polska jest wielkiem mocarstwem — pisze publicysta. Wierzymy, że w ciągu wieków wypowiedziała się zdecydowanie po stronie zachodu i świata łacińskiego. Obecnie nikt nie zamierza zaprzeczać Polsce prawa do swobodnego podejmowania decyzji, ani też krzyżować jej koncepcji własnych interesów, ani kwestjonować metod działania. Być może, że Polska ma rację, jeśli pod wpływem zbyt nieokreślonej polityki waha się, ale przecież chodzi o rzeczywiste stosowanie przymierza w praktyce. Niema porozumienia bez wzajemności. Domagamy się od Polski, która ceni szczerość, aby traktowała Francję, jej dobro, jej interesy i osobliwości tak, jakby życzyła sobie, aby traktowano interesy Polski we Francji.

Po plebiscycie — uregulowanie kwestyj technicznych

Bazylea. 25. 1. PAT. Rozpoczęły się tu rokowania przedstawicieli Francji, Niemiec i Komisji Rządzącej Zagłębia Saary w sprawie uregulowania kwestyj technicznych i finansowych, będących następstwem plebiscytu. Chodzi mianowicie o wymianę dewiz francuskich na niemieckie, o umowy prywatne i zobowiązania, zaciągnięte przez Komisję Rządzącą. Sprawa urzędów publicznych w rokowaniach tych nie będzie poruszana, gdyż będzie ona załatwiona bezpośrednio pomiędzy Niemcami a Komisją Rządzącą.

NA POSTERUNKU

WIELKI ŁOWCZY RZESZY NA POLOWANIU W POLSCE

Kraków, 26 stycznia

Czy nie zawcześnie na powitalny artykuł, poświęcony premjerowi Prus, p. Hermanowi Goeringowi, którego przyjazd do Polski na polowanie zapowiada półoficjalna agencja Iskra? Niestety nie podaje wspomniana agencja bliższego terminu tej wizyty, zadawalając się ogólnikowem określeniem, że p. Goering przybędzie do Polski „obecnego sezonu zimowego" i weźmie udział w jednem z reprezentacyjnych polowań, urządzanych przez p. Prezydenta Rzplitej.

„Wszechwiedzący" I. K. C., który jeszcze poprzedniego dnia dementował pogłoski prasy zagranicznej o przyjeździe jednego z najwyższych dygnitarzy Trzeciej Rzeszy do Polski, informuje we wczorajszym numerze, że premjer Goering weźmie udział „w kilku polowaniach, m. in. w polowaniu reprezentacyjnem p. Prezydenta Rzplitej".

Ostatecznie obojętną jest rzeczą, czy premjer pruski weźmie udział w jednem, czy w większej ilości polowań na terenie Polski. Obojętnem jest również, czy przyjazd jego nastąpi dziś-jutro, tj. w dniu pierwszej rocznicy podpisania polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. Sama zapowiedź przyjazdu czołowej osobistości reżimu niemieckiego do Polski w obecnym okresie siłą rzeczy stanowi sensację polityczną pierwszorzędnej wagi, bez względu na to, czy przyjazd ten będzie wizytą oficjalną, czyteż wycieczką na polowanie. P. Goering piastuje wprawdzie urząd Wielkiego Łowczego Rzeszy, i w tym swoim charakterze interesuje się może lasami i polowaniami w sąsiedniem, zaprzyjaźnionem państwie. P. Goering jednak pozatem jest osobistością, z którą jeden tylko Mussolini mógłby skutecznie rywalizować pod względem ilości sprawowanych przezeń godności, przyczem pod względem różnorodności tychże p. Goering niewątpliwie zdobyłby palmę pierwszeństwa. Mussolini łączy bowiem w swem ręku tylko kilka tek ministerjalnych, podczas gdy Goering jest (nie ręczymy za kompletność listy tych tytułów): generałem Reichswehry, premjerem i komisarycznym ministrem spraw wewnętrznych Prus, ministrem lotnictwa Rzeszy, a nadto prezydentem Reichstagu i — last not least — Wielkim Łowczym Rzeszy.

Mniejsza jednak o tytuły p. Goeringa, który pozatem jest znanym z czasów wojny nieustraszonym lotnikiem i ma jeszcze szereg innych tytułów do sławy — poza swemi oficjalnemi godnościami. Premjer Goering należy do grona najbliższych współpracowników kanclerza i wodza Rzeszy i na stanowisku tem wytrwał do dnia dzisiejszego, mimo obiegających co pewien czas prasę zagraniczną pogłosek o nieporozumieniach i niesnaskach na berlińskim Olimpie. Ostatnio wymieniamy jest nawet p. Goering jako domniemany przyszły wicekanclerz, które-to stanowisko wakuje od czasu tragicznej dymisji von Papena po nocy z 30 czerwca. Nawiasowo warto wspomnieć, że wizyta Wielkiego Łowczego Rzeszy w Polsce była zapowiadana już w czerwcu ub. r., przyczem p. Goering miał być gościem znanego księcia Pszczyńskiego. Likwidacja spisku Roehma i tow. wraz z „przykrem nieporozumieniem" z śp. gen. Schleicherem uniemożliwiły wówczas przyjazd p. Goeringa do Polski. Dziś, skoro tamte sprawy już przebrzmiały, skoro plebiscyt saarski Rzesza ma już za sobą, p. premjer Prus znajdzie parę dni czasu dla wypoczynku wśród polskich lasów.

Czy aby będzie to wypoczynek? Czy poza polowaniem reprezentacyjnem p. Goering nie odwiedzi Warszawy dla odbycia rozmów z polskiemi czynnikami miarodajnemi? Nie wyobrażamy sobie poprostu, by p. Goering pozwolił się dać zdystansować swemu najgroźniejszemu w sercu Führera rywalowi — Dr. Goebbelsowi, który bawiąc w lecie ub. r. w Polsce dla wygłoszenia odczytu o hitleryźmie, zdołał uzyskać audjencję nawet w Belwederze.

Tak więc w przededniu pierwszej rocznicy paktu polsko-niemieckiego uzyskała opinja publiczna ważką wiadomość, ułatwiającą komentarze na temat tej rocznicy. Oczywiście posypią się one jak z rogu obfitości, wieszcząc światu, że zainaugurowany dnia 26 stycznia 1934 r. kurs zbliżenia niemiecko-polskiego obowiązuje w dalszym ciągu, stając się coraz poważniejszym czynnikiem w międzynarodowej konstelacji europejskiej.

A może znajdzie się ktoś, ktoby podróże polskie dwóch filarów Trzeciej Rzeszy próbował tłumaczyć jedynie chęcią uprawiania przez nich także poza granicami Niemiec swej specjalności: odczytów o hitleryźmie (minister propagandy Dr. Goebbels), oraz — polowań (Wielki Łowczy Rzeszy gen. Goering).

Z. M.

SEKWESTRATOR

Kraków, 26 stycznia.

Tak się już u nas zwykło składa, że ilekroć w naszem życiu społecznem występują pewne ujemne objawy, tylekroć przyjmuje się, że objawy te wystąpiły samorodnie, bez żadnej przyczyny. Wzrost przestępczości lubi się u nas przypisywać niskiemu stanowi umysłowemu ludności, niemoralność podatkową kładzie się na karb ogólnego braku moralności w kraju, podobnie przypisuje się winę istnienia wielkiej masy przemytników, kombinatorów, oszustów i łapowników, wszystkim możliwym przyczynom, tylko nie przyczynom istotnym.

Pisaliśmy już niezliczoną ilość razy, że przemytnictwo kwitnie dlatego, bo **opłaca** się przemytnikom obchodzić prawo. Premja za ryzyko przeskoczenia muru celnego jest tak wysoka, że nęci wielu ludzi. Pędzenie samogonki, potajemna uprawa tytoniu i używanie zapalniczek są dlatego rozpowszechnione, ponieważ ceny wyrobów spirytusowych, tytoniowych i zapałek są tak wysokie, że mieszczą w sobie dużą premję za ryzyko obchodzenia ustawy. Łapownictwo kwitnie dlatego, ponieważ istnieje moc ustaw złych a urzędnicy są źle opłacani. W atmosferze przymusu, koncesyj i przywilejów rodzi się protekcja, szantaż i korupcja, rodzą się kombinatorzy z pod ciemnej gwiazdy, wyłażą z nor rozmaite pasożyty, które w warunkach wolności gospodarczej musiałyby zginąć, dostrzeżone łatwo przy świetle dziennem. Tu nie wystarczy zamknąć jednego lub drugiego do paki, nie wystarczy na gangrenę, toczącą nasze życie gospodarczo-społeczne nałożyć plasterek okólnika, nakazu, czy też kazania „państwowo-twórczego", tu trzeba gruntownie zmienić warunki, trzeba wpuścić ożywczy prąd świeżego powietrza, który sam zniszczy elementy rozkładowe.

* * *

Jeszcze nigdy sama ustawa nie wychowała człowieka na dobrego obywatela. Anglja, posiadająca najlepszych obywateli, ma najmniej w świecie ustaw. Ale złe ustawy mogą skrzywdzić kręgosłup duchowy obywatela. Małe podatki wychowują obywatela w cnocie płacenia. Wielkie podatki prowadzą obywatela do niemoralności podatkowej. — Obywatel widzi, że państwo dba tylko o siebie, a nie dba o obywatela. Między urzędnikami, zastępującymi interes państwa a resztą społeczeństwa tworzą się różnice, pogłębiające się w miarę wzrostu potrzeb aparatu państwowego i spadku zdolności płatniczej społeczeństwa. Urzędnik, otrzymujący stałe pobory bez względu na wahania konjunktury i posiadający zabezpieczoną przyszłość nie rozumie, czy też nie chce rozumieć sytuacji przemysłowca, kupca, rolnika lub też rzemieślnika, których dochody podlegają zmianom konjunkturalnym. Co więcej — w dobie deficytu budżetowego każda, nawet największa suma wpływów podatkowych jest — zbyt mała. Gorliwość w ściąganiu podatków opłaca się. O awansie urzędnika decyduje bowiem nie obywatel, ale władza zwierzchnia, a ta władza zwierzchnia aż po wszystkie szczeble hierarchji urzędniczej zainteresowana jest w osiągnięciu najwyższych wpływów podatkowych. Nacisk w kierunku zwiększania gorliwości fiskalnej idzie od góry. Minister skarbu naciska na prezesów izb skarbowych, prezesi izb skarbowych naciskają na naczelników urzędów skarbowych, naczelnicy urzędów skarbowych naciskają na — sekwestratora.

* * *

Wczoraj podaliśmy wyjątek z artykułu o sekwestratorach skarbowych, wydrukowany w „Kurjerze Porannym", a więc w piśmie niejako ćwierćoficjalnem. W artykule tym autor występuje przeciw zbytniej gorliwości sekwestratorów skarbowych, którzy w pracy swej nie liczą się z interesem materjalnym obywatela, lecz rujnują go, bardzo często dla uzyskania pewnych skromnych efektów finansowych. Autor tego artykułu podaje jako środek zaradczy — wychowanie sekwestratora w bardziej obywatelskim duchu.

Uważamy, że przeciw takiej akcji „wychowawczej" powinno wystąpić energicznie ministerstwo skarbu. Sekwestratorzy skarbowi gotowi bowiem naprawdę współczuć z dolą obywatela, a takie współczucie oznaczałoby ubytek dochodów podatkowych. Wyobrażamy sobie bowiem, że taka akcja pedagogiczna nie ograniczyłaby się tylko do gorących kazań, ale i wyrażałaby się w przyznawaniu pewnych nagród i premij za obywatelskie postępowanie sekwestratora wobec płatnika podatkowego...

Ale żarty na bok. Sekwestrator skarbowy, spełniając swe funkcje urzędowe, pozbawia płatnika bardzo często całego majątku. Dla płatnika podatkowego czynność sekwestratora oznacza w tych wypadkach wykonywanie wyroku śmierci gospodarczej. Bo śmiercią gospodarczą jest w dzisiejszych czasach dla człowieka pozbawienie go warsztatu pracy i kapitału. Dla takiego płatnika jest rzeczą obojętną, czy sekwestrator skarbowy będzie ten wyrok śmierci podatkowej wykonywał w jedwabnych rękawiczkach, czy też bez rękawiczek.

Gdzie zaś sekwestrator skarbowy nie uśmierca gospodarczo płatnika, tam żadne okólniki i żadne akcje wychowawcze nie zmienią mentalności sekwestratora. Występuje w nim bowiem obrona **jego** interesów, obrona, budząca nienawiść do płatnika za to, że nie chce płacić, czyli, że dąży do osłabienia funkcyj aparatu państwowego, którego on, sekwestrator, jest członkiem.

Ręka jest winna, nie ślepy miecz.

J. D.

MIMOCHODEM

Matka Sven Hedina a Trzecia Rzesza

Znakomity uczony i podróżnik szwedzki Sven Hedin obchodzi w tych dniach swe 70-lecie. Jego nakładca niemiecki Brockhaus w Lipsku wydał z tej okazji do społeczeństwa niemieckiego entuzjastyczną odezwę. Niemcy mają napewno wiele powodów do wdzięczności wobec sławnego Szweda, który okazał im, zwłaszcza podczas wojny światowej dużo serdecznej życzliwości. Nic dziwią też gorące artykuły, jakie cała gleichschaltowana prasa niemiecka poświęca jubilatowi, ale jest w tej całej sprawie malutki haczyk. Oto Sven Hedin, gdyby był obywatelem niemieckim, nie mógłby napewno obecnie w Trzeciej Rzeszy być nawet listonoszem i na nicby się nie przydała cała jego sława światowa. **Bo jego matka jest pochodzenia żydowskiego.** Przed laty przybył do Szwecji Żyd niemiecki, nazwiskiem Abraham Brody i na stałe osiadł w Szwecji, a córka jego była matką Sven Hedina. Genealogja więc zupełnie skompromitowana. Na jednej szali olbrzymie zasługi naukowe Sven Hedina, jego stała i niezłomna przyjaźń dla Niemiec, której nie osłabił nawet reżim hitlerowski, a na drugiej szali metryka jego żydowskiej matki i babki. Gdyby hitlerowcy chcieli być konsekwentni, musieliby nawet jego dzieła spalić na stosie. Narazie udawają, że o tem nie wiedzą, i przemilczają matkę żydowską Sven Hedina. Tak to sami doprowadzają ad absurdum idjotyzm rasistyczny.

(—el).

Tam, gdzie jiszuw kroczy pewną i bezpieczną drogą

Uroczystości na technice hajfskiej. — Wędrówka po Hajfie.

(Od naszego korespondenta palesstyńskiego)

Hajfa, w styczniu

W Hajfie odbywają się obecnie uroczystości związane z ukończonem pierwszem dziesięcioleciem hebrajskiej techniki w Hajfie.

Na program uroczystości składały się: zjazd abiturjentów techniki z całego kraju, rozdział **dyplomów inżynierskich** szóstemu rocznikowi w obecności Wysokiego Komisarza Palestyny, sir A. Wauchope'a, oraz położenie kamienia węgielnego pod nowe gmachy, rozbudowującej się teraz hajfskiej techniki.

Na zjazd wychowanków techniki przybyło około stu inżynierów i architektów, którzy pracują w całej Palestynie. Przybyli z Jerozolimy, Tel Awiwu, Rechowot, Chedery i oczywiście Hajfy. Przeszło pięćdziesiąt osób przybyło ze samego Tel Awiwu, gdzie pracuje większość abiturjentów. Na zjeździe wygłoszono referat o warunkach materjalnych i zawodowych, w jakich byli studenci hajfskiej techniki pracują. Okazuje się, że bez wyjątku wszyscy pracują na mniej lub więcej płatnych posadach, zależnie od kwalifikacyj, uzdolnienia i doświadczenia. Ogłoszona statystyka wykazała, że przeciętna pensja inżyniera z dyplomem hajfskiej techniki jest dosyć wysoka i waha się między 15 a 20-ma funtami na miesiąc. Wielu inżynierów pracuje samodzielnie i ci oczywiście zarabiają znacznie więcej. Na zjeździe uchwalono powołać do życia organizację inżynierów i architektów, którzy studjowali na technice hajfskiej, celem kontynuowania kontaktu zbiorowego z hajfską Almą Mater. — Wygłoszone zostały także trzy odczyty na tematy naukowo-zawodowe przez uczestników zjazdu, a mianowicie inż. Rachelę Friedland, Ben Zwi i S. Erlika. Na hajfskiej technice pracuje czterech asystentów, mianowanych spośród wychowanków tej uczelni.

Dzięki wydatnej pomocy rządu palestyńskiego, który tego roku ofiarował 10 tys. f. na rzecz hajfskiej techniki, przystąpiło kierownictwo uczelni do rozbudowania swoich gmachów i laboratorjów. W tym roku powstaną jeszcze laboratorja: hydrauliczne, technologiczne dla nowo-powstałego działu technologicznego na technice, dla badania wytrzymałości gruntów przeznaczonych pod budowę i wogóle teorji podwalin budow. Dotychczas istniały tylko laboratorja fizyczne, chemiczne, dla badania wytrzymałości materjałów budowlanych, maszynowe, mineralogiczne itp. Równocześnie Ż. F. N. ofiarował pewien obszar ziemi w zatoce zebulońskiej (hajfskiej) na rzecz prowadzenia doświadczeń dre[illegible]owo-irygacyjnych. Większość tych [illegible]onaleń zawdzięczać także należy now[illegible]yskanym siłom profesorskim sprowadzonym z Niemiec, jak prof. Haberszeim, specjalista od budowania fundamentów, prof. Schwerin, statyk i konstruktor, oraz prof. Korein, który stanął na czele nowego działu technologicznego, otwartego do piero tego roku, a który ma wychować kadry żydowskich specjalistów różnych gałęzi przemysłowych.

Planuje się również otwarcie nowych działów, jak maszynowy, elektrotechniczny, oraz morski. Ten ostatni jednak nie wychodzi na razie poza zakres fantastycznych obliczeń, choć w Palestynie zmiany dokonywują się tak prędko i tak nagle, że trudno przeprowadzić granicę między fantasmagorją a rzeczywistością.

Faktem jest, że na uczelni hajfskiej obecnie zapisanych jest około dwustu słuchaczy a z tego na pierwszym kursie studjuje stu dwudziestu, wybranych z liczby trzystu kandydatów, którzy na czas przysłali wszelkie wymagane dokumenty.

Rozbudowuje się także dział architektoniczny, który po śmierci założyciela tegoż, przedwczesnej śmierci nieodżałowanej pamięci architekty Baerwalda, nieśmiertelnego twórcy gmachu techniki hajfskiej, tego najbardziej monumentalnego budynku w Palestynie, nieco stracił na sile przyciągającej. Zaangażowano nową siłę, architektę Szapirę, który razem z profesorem architektury Ratnerem prowadzić będą ten bardzo ważny dział na hajfskiej technice.

Z okazji uroczystości jubileuszowych odbyła się bardzo ciekawa wycieczka inżynierów po nowym przemyśle hajfskim, powstającym na ziemiach Ż. F. N. w dolinie zebulońskiej. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj nowa stacja elektryczna Rutenberga. Stacja ta obliczona na 30 tys. kilowatów (hydroelektryczna stacja Rutenberga w Naharaim do starczyć może najwyżej 24 tys. kilowatów) ma pokryć zapotrzebowanie przemysłowej Palestyny z fabrykami Irac Petroleum Coy na czele. Kiedy budowano turbiny na Jordanie, a miało ich być cztery, każda po sześć tysięcy kilowatów, pytali się wszyscy, na co Palestynie tyle energji elektrycznej. Kilka lat upłynęło i już się okazało, że stacja na Jordanie może pokryć tylko mały ułamek za potrzebowania na prąd tak, że nowopowstałe fabryki już nie mogą liczyć na prąd, gdyż go poprostu brak. Rutenberg z godnym siebie rozmachem przystąpił natychmiast do rozbudowania swojej sieci, celem zaspokojenia wymagań czasu. Stacja, budująca się teraz między Kiszonem a zatoką hajfską będzie stanowić jeden z najwspanialszych budynków fabrycznych w Palestynie. Planowana niezwykle szerokim gestem, wyposażona w najostatniejsze zdobycze techniki dzisiejszej staje się symbolem gorączkowego rozwoju Palestyny. Prądu dostarczać będą generatory poruszane turbinami parowemi. — Pary dostarczają odpowiednie kotły ogrzewane mazutem, z których jeden, systemu „Velox" (patent szwajcarski) jest jednym z pięciu kotłów tego rodzaju, zainstalowanych na całym świecie, a pary pod odpowiedniem ciśnieniem dostarcza już w cztery minuty po zapaleniu. Otóż kocioł ten jak i pierwsza turbina gotowe są do ruchu, i w tych dniach zostaną uruchomione, w czasie gdy jeszcze odlewa się z betonu inne części gmachu, w czasie, gdy tylko pewne części fasad można tynkować, w czasie gdy dopiero się szaluje ogromny zbiornik dla 2 tys. 500 metrów kubicznych wody, stanowiących konieczną rezerwę, w tym czasie, kiedy kolosalny gmach nad którym sterczą wieże transportowe oraz las podparć drewnianych, stanowi dopiero suchy szkielet nieobleczony w konieczną skórę, jedna turbina z niecierpliwością czekająca na start, będzie już dostarczać prądu dla sieci miejskiej.

Niedaleko stacji Rutenberga wznosi się nowy olbrzymi gmach fabryczny, wzniesiony przez towarzystwo założone przez Kremenera. Jest to odlewnia żelaza, w której inwestowano już 50 tys. funtów, i w kt[illegible]ej ma się inwestować dalszych 50 tys. funtów. Fabryka już dostarczyć może na rynek odlane przez siebie rury instalacyjne, itp. artykuły. Odlane wanny, oraz zlewy kuchenne czekać muszą jeszcze w magazynie, gdyż emaljarnia nie jest jeszcze gotowa. Ale jest to tylko kwestja kilku dni i na rynek palestyński pójdą wszelkie artykuły instalacyjne wyrobu krajowego. Olbrzymie sumy wysyłane co miesiąc zagranicę pozostaną w kraju. We fabryce duży udział mają pp. Rutenberg, oraz właściciel cementowni w Jadżur pod Hajfą, Polak.

Ze względu na brak czasu zwiedzono jeszcze tylko fabrykę cegieł sylikatowych, która narazie pracuje tylko na jedną zmianę i dostarcza zaledwie 20 tys. cegieł na dobę.

Ze względu na późną porę odpada ku naszemu wielkiemu ubolewaniu wycieczka po rosnących, jak grzyby po deszczu, nowych dzielnicach robotniczych w Kirjat Chaim, dzielnicach stanu średniego w Kirjat Motzkin i uchodźców niemieckich w Kirjat Bialik. Tu buduje się za jednym zamachem setki domów jednomieszkaniowych. Ziemia należy do Ż. F. N. i wszelka spekulacja została z góry wyeliminowana ku wielkiemu rozczarowaniu i rozgoryczeniu wszelkiego rodzaju pasożytów i szkodników.

Wycieczka po żydowskiej Hajfie napawa dumą i pewnością, że tutaj jiszuw kroczy pewną i bezpieczną drogą.

Inż. S. ERLIK.

Czy dyktatura we Francji jest możliwa?

Pytanie napozór paradoksalne, a odpowiedź na nie wcale łatwa. Niedawno dopiero Flandin oświadczył całkiem wyraźnie i stanowczo, że Francja zbyt kocha wolność i swobody obywatelskie, by wogóle poważnie traktować jakieśkolwiek rojenia, czyteż sny o dyktaturze. Wszak cieszący się doniedawna tak olbrzymią popularnością były prezydent republiki i były premjer Gaston Doumergue, którego tylko wyraźna zła wola posądzić mogła o ambicję dyktatorską, ustąpić musiał ze stanowiska premjera, ponieważ zbyt gwałtownie chciał przeprowadzić reformę konstytucji. Są jednak ludzie, którzy zahypnotyzowani monumentalną gestykulacją Mussoliniego i rzekomemi triumfami Hitlera widzą wszędzie zmorę faszyzmu, przepowiadając nietylko Anglji ale i Francji nadejście dyktatora.

Warto więc zaznajomić się bliżej z ankietą, przeprowadzoną przez bardzo popularne pismo paryskie „Petit Journal", o której już zresztą wspomnieliśmy na łamach „Nowego Dziennika". Przedmiotem ankiety było pytanie, która z wybitnych osobistości najbardziej nadaje się na dyktatora Francji. By uzyskać możliwie jaknajdokładniejsze odzwierciedlenie nastrojów czytelników, pozwolono też zabrać głos w ankiecie stanowczym przeciwnikom dyktatury. Jakież rezultaty są tej ankiety, w której wzięło udział przeszło 200.000 Francuzów? Największą ilość głosów skupił na sobie marszałek Petain, za którym wypowiedziało się 38.561 amatorów dyktatury. Gdy o tym wyniku głosowania doniesiono sędziwemu, bo 79-letniemu marszałkowi, ten oświadczył z uroczystym humorem, że niema wcale zamiaru korzystać z łaskawie ofiarowanego mu stanowiska, bo wierzy niezachwianie w prawo do życia Francji republikańskiej i demokratycznej. Drugie miejsce zajął Laval, na którego głosowało 31.403 Francuzów, a dopiero trzecie miejsce uzyskał Gaston Doumergue,

zdobywając 23.864.

Nie ulega wątpliwości, że uczestnicy ankiety traktowali ją tylko jako żart, ale w każdym żarcie jest źdźbło prawdy. Nie można sobie tej ankiety bądźcobądź lekceważyć, bo za dyktaturą względnie za dyktatorem głosowało przecież blisko 60.000 ludzi, a za „Marianną" padło głosów stosunkowo mniej, bo około 46.000 głosów. Przyjaciele więc dyktatury mogą się cieszyć, wszak w starcie do mety wysunęli się o jedną głowę konia. Niema jednak powodu do uderzenia na alarm, bo zwycięzcy konkursu dyktatorskiego nie chcą wcale być dyktatorami, a ci, którzy na pewno nie wzgardziliby godnością dyktatora, pozostali na szarym końcu. Przywódca patrjotycznej młodzieży paryskiej pos. Taittinger otrzymał tylko 11.163 głosów, a flirtujący z dyktaturą, aczkolwiek wyraźnie jej się wypierający. Tardieu znalazł łaskę w oczach tylko 10.083 obywateli. Wywijający już całkiem otwarcie szyszakiem dyktatury pułkownik de la Roque, przywódca „Krzyża Ognistego", który dnia 6 lutego ubiegłego roku był już prawie blisko u mety i omal nie został dyktatorem, pocieszyć się musi tylko 6.402 głosami, były zaś generalissimus Weygand, zaledwie 3.789 głosami. W każdym więc razie ankieta o możliwościach dyktatury we Francji nie jest zbyt wesołą dla faszyzmu. (K)

Golus, Birbidżan, Palestyna

Odczyt Jakóba Leszczyńskiego

Trudno się dostać do sali kahału, bo wejście tamują setki ludzi, którzy chcieliby się dostać na salę, wypełnioną po brzegi. Odczyt zaczyna się ze znacznem opóźnieniem, bo organizatorzy odczytu nie mogą sobie dać rady z wciąż napływającemi tłumami. Wreszcie zjawia się na trybunie prelegent, którego w serdecznych słowach w imieniu Poale Sjonu wita Ch. Henig. Prelekcja Jakóba Leszczyńskiego, wygłoszona soczystym językiem żydowskim, jest wprost plastyczną konstrukcją o przejrzystej architektonice. Nie jest to popis kunsztu oratorskiego, nie wyczyn demagoga, apelującego przedewszystkiem do namiętności słuchaczy, lecz spowiedź człowieka nauki, szukającego drogi w labiryncie życia żydowskiego. Ten właśnie aromat subjektywnych przeżyć dziwnego dodaje uroku myślom statystyka, przyzwyczajonego do jasnego i precyzyjnego formułowania zjawisk społecznych.

ZMIENIŁY SIĘ WSZYSTKIE NASZE KRYTERJA.

Po wojnie — zaczął prelegent — nastąpiła tak radykalna zmiana stosunków, że nie można już więcej stosować starych kryterjów. Z początku nie zdawano sobie sprawy z tej gruntownej zmiany i próbowano kontynuować pracę z roku 1914. Przedstawiciele liberalizmu sądzili, że kapitalizm będzie się mógł wyleczyć z ran, zadanych mu przez wojnę i układali dalej swą taktykę, jak gdyby nie było wojny światowej. Przedstawiciele socjalizmu byli też tego zdania, że dawna koncepcja socjalistyczna o koncentracji kapitału, o roli klasy robotniczej, tworzącej socjalizm w ramach gospodarki kapitalistycznej, jest nadal wystarczająca. Przekonano się jednak, że liberalizm gospodarczy ostatecznie zbankrutował i że socjalizm musi poddać radykalnej rewizji swoje koncepcje. Klasa średnia, która miała być zmiażdżona między dwoma kamieniami młyńskiemi, nie myślała nawet o zejściu z areny, lecz wyciągnęła rękę po ster rządów. Wiek XIX. był okresem dynamicznym, podczas gdy okres powojenny znajduje się pod znakiem statyki. W wieku XIX. kapitalizm obalał nietylko barjery celne, ale mógł śnić swój sen uniwersalistyczny o panowaniu nad światem. Po wojnie światowej zaobserwować możemy cały szereg wielce skomplikowanych zjawisk, które możemy ująć formułą faszyzacji życia gospodarczego. W wieku XIX. Stany Zjednoczone były potężnym odbiorcą tak ludzi, jak i towarów Europy. Wszak w ciągu tego stulecia wyemigrowało z Europy do Ameryki przeszło 40 miljonów ludzi. Z dłużnika Europy stały się Stany Zjednoczone jej wierzycielem. To, że Europa tak potężny straciła rynek zbytu dla swego przemysłu, mogło już wstrząsnąć podwalinami jej życia gospodarczego; ale Europa zaczęła tracić jeden rynek za drugim, tak, że zaczęła się kurczyć jej podstawa ekonomiczna, a miejsce dawnego uniwersalizmu kapitalistycznego zajęły prądy nacjonalistyczne w gospodarce, znajdujące swój wyraz w samowystarczalności gospodarczej każdego państwa. Następuje reagraryzacja krajów wysoce uprzemysłowionych i uprzemysłowienie krajów dotychczas agrarnych.

ROZPACZLIWA BEZNADZIEJNOŚĆ ŻYDOWSKA.

W epoce uniwersalizmu kapitalistycznego Żydzi byli czynnikiem decydującym, tworzyli nowe pozycje, powoływali do życia nowe gałęzie wytwórczości; w epoce nacjonalizacji kapitalizmu w której każde państwo zaczęło identyfikować się z narodem rządzącym, Żydzi stopniowo i systematycznie wyrzucani są poza nawias życia gospodarczego. Żydostwo, które z początkiem XIX. stulecia skupiało się w małych osadach, zaczyna się koncentrować we większych miastach, gdzie tworzy niejako relatywnie samowystarczalne wyspy gospodarcze. Taka Warszawa która z początkiem XIX. stulecia na 80.000 mieszkańców liczyła 7.000—8.000 Żydów, staje się w XX. stuleciu największą gminą żydowską w Europie, koncentrując około 350.000 Żydów. Całym szeregiem faktów, zaczerpniętych z powojennego życia gospodarczego Europy, ilustruje prelegent wymownie i przekonywująco straszliwy proces pauperyzacji społeczeństwa żydowskiego. Są napewno kraje, w których pewne odłamy społeczeństwa żyją w nędzy, być może dorównywującej nędzy żydowskiej, albo nawet ją przewyższającej. **Ale nigdzie niema poczucia takiej beznadziejności, nigdzie rozpacz nie jest tak gwałtowna, jak w społeczeństwie żydowskiem.** Chłopi naprzykład w Polsce żyją teraz w nędzy ale przecież mają to wewnętrzne przeświadczenie, że państwo polskie, jeśli chce dalej żyć, musi przyjść chłopstwu z walną pomocą, podczas gdy Żydzi żadnej pomocy znikąd spodziewać się nie mogą.

BEZPŁCIOWA GOSPODARKA ŚWIATA.

Rezultatem życia gospodarczego jest też i polityka żydowska. W epoce wzrastającego na siłach kapitalizmu, żydostwo, żyjące we większych skupieniach, zwłaszcza w Europie wschodniej, mogło żyć nadzieją lepszej przyszłości. Wszak razem z innemi narodami, zamieszkującemi olbrzymie imperjum rosyjskie, walczyło z caratem. Wtenczas powstają programy autonomji kulturalnej żydostwa wschodniego, wtenczas nawet sjonizm występuje na zjeździe helsingforskim z hasłem autonomji kulturalnej. Sytuacja ta po wojnie uległa radykalnej zmianie. Powstają nowe państwa, które za punkt nietyle ambicji, ile w zrozumieniu swych własnych interesów żywotnych, dążyć muszą do unarodowienia swego życia gospodarczego, a temsamem powoli, ale z całem okrucieństwem rugują Żydów ze wszelkich pozycyj. Ta gospodarka powojenna nie jest liberalistyczną, bo nawet w społeczeństwach zupełnie politycznie demokratycznych, jak w Stanach Zjednoczonych i Czechosłowacji, państwo sia w pewnej mierze decydujący wpływ na całe życie gospodarcze. Nie może być jednak też mowy o planowej gospodarce, a cały system powojenny określić można jako bezpłciowy. Jest to skrępowana gospodarka bezplanowa, która całym swym ciężarem spada przedewszystkiem na żydostwo. Na tem zakończył prelegent pierwszą część swego odczytu.

STRUKTURA GOSPODARCZA ŻYDOSTWA ROSYJSKIEGO.

W drugiej części, bardziej interesującej publiczność, nieprzyzwyczajoną do myślenia kategorjami ekonomicznemi, przystąpił referent do analizy życia gospodarczego żydostwa w Rosji sowieckiej. Nie ulega żadnej wątpliwości, — wywodził referent, — że w Rosji sowieckiej proklamowano zasadę pełnego równouprawnienia żydowskiego i że żydostwo nie musiało za tę emancypację zapłacić wyrzeczeniem się własnego ja, jak to miało miejsce, gdy proklamowano hasło emancypacji mieszczańskiej dla żydostwa europejskiego. Żydzi mają dostęp nietylko do roli, ale i do ciężkiego przemysłu i wszelkich urzędów państwowych. W Rosji sowieckiej zauważyć też można pewne przegrupowanie życia gospodarczego żydostwa. Ale to przegrupowanie, aczkolwiek bardzo doniosłe, nie zmieniło jednak jeszcze zasadniczej struktury gospodarczej żydostwa. W Rosji sowieckiej żyje na roli około 9 procent ogółu ludności żydowskiej, to jest około 225.000 Żydów, w przemyśle urządziło się przeszło 350.000 Żydów, przyczem trzeba zaznaczyć, że Żydzi wywalczyli sobie też dostęp do ciężkiego przemysłu, przedtem dla Żydów zamkniętego. Samych metalowców żydowskich w Rosji sowieckiej jest około 50.000. Najwięcej samodzielnie pracujących Żydów, bo około 500.000, jest jednakowoż w dziedzinie urzędniczej, obejmującej nietylko administrację państwową, lecz też kooperatywy, trusty robotnicze itd. Jest to zupełnie naturalne zjawisko, bo Żydzi stanowili element miejski, najbardziej ruchliwy i wykształcony i dlatego nadający się specjalnie do funkcyj urzędniczych. Samodzielnych rękodzielników żydowskich, pracujących w tzw. artelach, jest w Rosji około 150.000, reszta społeczeństwa żydowskiego stanowi pierwiastek zdeklasowany i skazany zupełnie na wymarcie. Możnaby więc powiedzieć, że socjalnie Żydzi rozwiązali tzw. kwestję żydowską w Rosji sowieckiej. Wystarczy wskazać np. na fakt, że na Krymie zarezerwowano dla rolnictwa żydowskiego duże obszary roli, które jednak naprónżo czekały na chłopów żydowskich, bo Żydzi zamiast na wieś, woleli iść do miast wielkich.

BIRO-BIDŻAN JEST POTRZEBNY NIE ŻYDOM, LECZ RZĄDOWI

Biro-Bidżan nie jest więc potrzebny żydostwu rosyjskiemu, które może się doskonale urządzić w ramach gospodarki sowieckiej. Biro-Bidżan jest jednak potrzebny rządowi sowieckiemu, który nie żyje na księżycu, lecz musi się liczyć z rzeczywistością sowiecką. Na Żydach rosyjskich ziściło się to fatalne prawo, wedle którego Żydzi asymilują się w tempie przyspieszonem tam, gdzie im gospodarczo jest dobrze. Nawet w krajach, w których zagraża im ruina gospodarcza, następuje proces denacjonalizacji żydostwa, ale w Rosji sowieckiej asymilacja zalewa szeroką falą życie żydowskie, podmywając jego fundamenty. W Rosji sowieckiej istnieje rozgałęziona sieć szkolnictwa, obejmującego szkoły ludowe, szkoły średnie i zawodowe, a nawet fakultety na niektórych uniwersytetach. Dzieci żydowskich, uczęszczających do szkół żydowskich, jest w Rosji sowieckiej około 160—170.000, ale proces rozrostu szkolnictwa żydowskiego został zatrzymany. A co jest rzeczą najciekawszą, niema szkół żydowskich po większych miastach, gdzie żyje przeszło miljon Żydów rosyjskich, ale szkoły istnieją głównie po mniejszych miastach, gdzie żydostwo zachowało jeszcze resztki swego poczucia narodowego. Proces asymilacji żydostwa nie leży jednak na linji interesów rządu sowieckiego, które mimo równouprawnienia narodowościowego nie chce jednak dopuścić do tego, by miasta np. na Ukrainie stały się ukraińskie. Można wierzyć tak Mołotowi, jak Kalininowi, że im naprawdę leży na sercu utrzymanie kultury żydowskiej i że właśnie oni, a nie Żydzi chcą powstrzymać proces asymilacji żydowskiej. Oto motywy, które zdaniem prelegenta skłoniły rząd sowiecki do całej akcji birobidżańskiej, przyczem prelegent pomija zupełnie rozmiary tej akcji, zaznaczając tylko w ogólnych słowach, że nie rokuje zbyt dużych nadziei.

SJONIZM MOBILIZOWAŁ WSZYSTKIE SIŁY ŻYWOTNE ŻYDOSTWA

O ile w Rosji sowieckiej żydostwo mogło społecznie rozwiązać tzw. kwestję żydowską, o tyle w Palestynie przystąpiono do gigantycznego eksperymentu narodowościowego kwestji żydowskiej. **Gdyby nie było sjonizmu i gdyby nie było Palestyny, to rozpacz żydowska byłaby straszliwym koszmarem.** Żyje w społeczeństwie żydowskiem potrzeba samodzielności państwowej, tkwi w duszy żydowskiej odwieczna tęsknota za własną ziemią, a życie nauczyło nas, że nie wolno nam lekceważyć głęboko w duszy ludzkiej tkwiących tęsknot. Sjonizm zmobilizował wreszcie wszystkie siły żywotne żydostwa i jest manifestem tężyzny i energji

narodowej. Pod tym względem bardzo wiele możemy się nauczyć od sjonizmu. Na tem jeszcze nie koniec, bo w ostatnich latach nastąpił cud, którego się przedtem nikt nie spodziewał. To, że corocznie do Palestyny przybywa conajmniej 50.000 Żydów ,jest zjawiskiem o olbrzymiej doniosłości. Prelegent nie jest tego zdania, że Palestyna wchłonąć może całe żydostwo. Duża część żydostwa napewno pozostanie jeszcze w golusie, zniknie jednak anormalne zjawisko społeczeństwa, które żyje wyłącznie w diasporze. Każdy naród ma swoją diasporę, ale ma też swoje centrum. Naród żydowski miał dotychczas tylko diasporę, sjonizm jest jedyną w dziejach świata próbą przywrócenia narodowi, żyjącemu tylko w diasporze centrum na rodowego.

Podaliśmy obszerne streszczenie przemówienia p. Jakóba Leszczyńskiego, pominąć jednak musieliśmy w tem sprawozdaniu bogactwo szczegółów i dygresji, któremi sypał jak z rogu obfitości, oszałamiając słuchaczy. Przez dwie godziny przysłuchiwała się publiczność z niezwykłm zainteresowaniem wywodom prelegenta, któremu niepoczytalne elementy usiłowały przerywać idjotycznemi „zwischenrufami". Ta bezmyślność niepowołanych oponentów uwypukliła tylko jeszcze tak fascynującą treść wywodów prelegenta.

M. K.



SOBOTA, 26. STYCZNIA.

Kraków (293,5) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: koncert zespołu jazzowego i salonowego Arkadi Flato, o 13 dziennik południowy, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 „Harcerska watra", 15,45 Nowości z płyt, 16,30 Z Poznania: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt.: „Tygrysi ogon" w/g Filpotsa, w opr. Trójanowskiej, 17 Z Warszawy: dumki polskie. Wykonawcy: Lucyna Robowska (fort.), J. Korolkiewicz (baryton), St. Tawroszewicz (skrz.), przy fort. prof. L. Urstein, 17,50 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Dom i rodzina" pt.: „Nowoczesny savoir vivre" wygł. p. Romana Dalborowa. 18 „Co słychać w świecie" w opr. dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J., 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Muzyka lekka w wyk. chóru Dana i Z. Terne z płyt, 18,45 Ze Lwowa: reportaż z fabryki kauczuku — wygł. p. St. Karol Władyka, 19 Z Warszawy: koncert w wyk. Zofji Adamskiej (wiol.) i Ignacego Rosenbauma (fort.), 19,20 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie" pt.: „Wiśnicz" wygł. p. Zygmunt Młynarski, 19,30 Z Warszawy: koncert zespołu harmonistów Wład. Kaczyńskiego i Edw. Goska, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem solistów: Ireny Carnero i Aleksandra Wasiela (śpiew), 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Z Warszawy: koncert symfoniczny złożony z utworów kompozytorów francuskich. Wykonawcy: ork. symf. P. R pod dyr. Grzegorza Fitelberga, St. Argasińska (śpiew), i prof. J. Lefeld (akomp.), 21,45 Ze Lwowa: szkic literacki: „Boże Narodzenie ze śp. St. Przybyszewskim" wygł. p. Henryk Zbierzchowski, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Koncert życzeń z płyt, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05 Z Wilna: „Kukułka wileńska", 23,35 D. c. Koncertu życzeń z płyt, 21—1 Retransmisje muzyki tanecznej z Londynu.

Warszawa (1339.3) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45—18 p. Kraków. 18 „Przegląd wydawnictw rolniczych" — p. T. Sawicki. 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18,15 Duety operowe z płyt. 18,45—1 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6,45—15,35 p. Kraków 15,35 Wiadom. strzeleckie. 15,40 Wiadom. bież. 15,45—18 p. Kraków. 18 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci. 18,15 Wesoła muzyka dla dzieci (płyty). 18,45—1 p. Kraków

Lwów (377.4) 6,45—15,35 p. Kraków. 15,35 p. Warszawa. 15,45—18 p. Kraków. 18 „Lwów przed wojną i po wojnie" — dr. Kubala 18,15 Arje operowe z płyt. 18,45—1 p. Kraków.

Londyn Nat. (1500) 17,15 Piosenki popularne. 17,35 Wesoła audycja. 18,15 Muz. tan. 20,30 Koncert ork. dętej. 21,30 Music-Hall. 23 Słuchowisko.

Praga (470.2) 17,05 Recital śpiewaczy. 19,30 „Jedenaste przykazanie" — słuchow. 22.30 Koncert.

Paryż (1648) 19,45 Radjokabaret. 21 Muzyka lekka i popularna. 23.30 Muzyka taneczna.

Cień Japonji nad Abisynją

Cień Japonji przesuwa się coraz dalej na Zachód. Wpływy japońskie znać już i widać w Egipcie. Tu Japończycy podejmują starania o nawiązanie stosunków gospodarczych, zdołali nawet uzyskać ten sukces, że egipskie banki starają się stopniowo zastąpić angielski kapitał tańszym kapitałem japońskim. Penetracja japońska daje się zaobserwować od szeregu lat w sąsiadującej z Egiptem Abisynji. Tutaj Japończycy upatrują dla siebie nietylko doskonały rynek zbytu i tereny dla uprawy bawełny, ale też i grunt podatny dla kolonizacji.

Sąsiadująca z Abisynją Italja z dwóch stron, z północy w Erytrei i z południowschodu, w Somali, zaniepokoiła się grą Japonji, i... nastąpił „incydent" pograniczny. Włosi twierdzą, że zostali sprowokowani na padem wojsk abisyńskich na posterunki wojskowe w Ualual (na pograniczu z Somali włoskiem), Abisyńczycy zaś oskarżają Włochów o nieusprawiedliwione niczem przekroczenie granicy i wtargnięcie wgłąb kraju. Japończycy, zagrażając interesom Włoch w Afryce i godząc w ich prestiż mocarstwowo-kolonjalny, otworzyli niezagojoną jeszcze ranę włoską. Bo przecież przed 50-ciu laty Włochy uzyskały protektorat nad Abisynją i dopiero powstanie w r. 1895 pod wodzą cesarza Menelika II zapoczątkowało istnienie niezależnej monarchji abisyńskiej. W wielkiej bitwie pod Adua Menelik pokonał wojska włoskie, poczem wyparł je z kraju. Dla uczczenia zwycięstwa cesarz Menelik II założył w pobliżu pola walki nową stolicę pod nazwą Addis Abeba, czyli „Nowy Kwiat". Nazwa stolicy jest niejako symbolem Abisynji, cały bowiem kraj jest jednem polem kwietnem. Poza specyficznemi gatunkami afrykańskiemi, rośnie tu palma figowa, drzewo kauczukowe, pinja, figa, pomarańcze, granaty, brzoskwinie, morele, banany, no i kawa, której Abisynja jest ojczyzną (nazwa „kawa" pochodzi od jednej z prowincyj abisyńskich, Kaffy). Pozatem znajdują się rozległe plantacje bawełny i trzciny cukrowej. Złoto i sól, a w mniejszych ilościach srebro, węgiel i żelazo dopełniają bogactw kraju.

Abisynja zajmuje przestrzeń około 800 tysięcy km kw. Na północy sąsiaduje z Erytreą włoską, na południu z angielsko-egipskim Sudanem i angielską Kenją, na wschodzie i południo-wschodzie z trzema kolonjami Somali: francuską, angielską i włoską. Włoskie Somali oddziela Abisynję od oceanu Indyjskiego. Tak więc duży i bogaty kraj pozbawiony jest całkowicie dostępu do morza. To też nic dziwnego, że Włochy zaczęły się dopatrywać we „flircie" abisyńsko-japońskim gry o uzyskanie dostępu do morza, co przecież byłoby dogodne nietylko dla Abisynji, ale i dla... Japonji.

„Incydent" w Ualual stał się zatem wyrazem nietylko sporu pomiędzy Abisynją i Włochami, ale też refleksem coraz dalej i głębiej idących zamierzeń i poczynań Japonji. Europa zetknęła się z Japonją na gruncie afrykańskim.

Jasnem jest, że inwazja ekspansji japońskiej aż tak daleko od bazy macierzystej budzi niepokój nietylko w Italji, ale i w Anglji, która też wraz z Francją dała do poznania rządowi italskiemu, iż nie będzie się wtrącała do incydentu italo - abisyńskiego. Wobec takiej postawy wielkich mocarstw, zainteresowanych w obronie swych kolonij afrykańskich, odwołanie się Abisynji do Ligi Narodów nie będzie miało doraźnych skutków, gdyż Francja i Anglja nie wezmą napewno jej w obronę. **M. D.**

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Miłość chaluca

Gdyby „Przednówek" *) był pierwszą powieścią Zarchiego, bylibyśmy zachwyceni. Komużto niespodoba się szczery, prosty ton tej powieści, kogo nie ujmie naiwny tok opowiadania i język niewyszukany i pogodny? Tak, gdyby to była pierwsza powieść Zarchiego. Ale to już jest druga jego powieść i nie możemy do autora przyłożyć tej miary, jaką mamy dla debjutantów. Dwie powieści już obowiązują.

„Od Zarchiego możemy się wiele spodziewać" — pisałem rok temu na marginesie jego „Młodości". Znaczy to, żeśmy się spodziewali, iż wyzbędzie się braków, a rozwinie te niewątpliwe walory, które wniósł do prozy hebrajskiej. Aż tu po roku druga powieść. Czy nie za wcześnie? Odbieramy wrażenie, jakby autor ugniótł swój „Przednówek" z reszty ciasta, jakie mu zostało w dzieży po napisaniu „Młodości". Nie bierzemy mu oczywiście za złe tego że tematyczerpie z przeszłości chalucowej, z okresu kryzysu, chociaż brzmi on dziś dla nas jak coś przebrzmiałego. Przy dzisiejszej pogoni za aktualnością chwali się to nawet, zwłaszcza u tak młodego pisarza. Tylko, że Zarchi z tego smutnego okresu nie potrafił wykrzesać patosu cierpienia i duchowych zmagań. Dobrze, że zajął się głównie jednostką samą dla siebie, jej cierpieniami osobistemi, ale ileż treści można było wydobyć ze zderzenia nędzy jednostką a kolektywem. Trudno Zarchijest indywidualistą. Trochę to trąci staroświecczyzną, ale nie może w żadnym wypadku przesądzić czyjejś wartości. Ale też z drugiej strony nie wolno dziś przedstawić jednostki w zupełnem oderwaniu od warunków, od otoczenia, od społeczności, zwłaszcza, gdy się ma aspiracje społecznikowskie, jak Zarchi i gdy bohaterzy są zawsze robotnikami. Nic dziwnego więc, że problemy społeczne wyglądają u autora następująco: Tam gdzie jest robotnik — pracobiorca, musi być oczywiście pracodawca-darmozjad. Otóż patos społeczny Zarchiego ogranicza się do tego, że pracodawca to zawsze jakieś niesympatyczne idywiduum, leniwe i chleśne, pilnujące robotnika i wyciskające z niego ostatnie isły. Za karę używa sobie na nim autor, kreśli go tak, że wzbudza śmiech albo odrazę i basta. Cała reszta ani autora, ani bohaterów nie obchodzi, bo oni mają swoje własne smutki i smuteczki, z któremi się obnoszą po winnicach i pardesach, przy okopywaniu drzewek pomarańczowych i wyciskaniu winogron, przy pakowaniu pomarańcz czy podczas wycieczek po kraju. Obnoszą dopóty, dopóki nie znajdzie się jakaś dziewczyna, co te wszystkie łzy do ciepłego podołka zbierze.

„Przednówek" jest powieścią opartą na materjale autobiograficznym. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni w prozie hebrajskiej już od czasów Brennera i Gnesina. Bohaterem jest tu zawsze sam autor, rozwiązujący supełki własnych problemów. Stąd pewne, „nadczłowieczeństwo" każdego bohatera i niecodzienność poruszonych problemów, ale też i związana z tem bladość sylwetek. Intelekt dominuje w nich zawsze nad uczuciem. zgóry możemy zawsze być przekonani, że zwycięstwo odniesie zawsze „on". Żydowski purytanizm etyczny pociąga też za sobą pewne ubóstwo motywów i konfliktów, namiętności cofają się zawsze, i wszędzie na dnie każdej akcji czai się rezygnacja. Akcję żywą i soczystą zastępują refleksje i wspomnienia, rozważania i hamletowe pogwarki z duszą. Niebezpieczne to zwłaszcza wtedy, gdy autor, jak to właśnie Zarchi robi, chce rozwiązać na takiem podłożu problemy seksualne. Jak się w takiej atmosferze zrodzić może konflikt, gdy bohater zakochany w Arabce, zaraz na początku stawia kwestję w ten sposób: „Ożenić się z nią nie ożenię, uwieść jej nie uwiodę, a więc dowidzenia, piękne uczucie, zakończymy cię czułym pocałunkiem". Tak wygląda mniejwięcej intro dukcja do właściwego wątku, którym jest miłość chaluca do chalucy.

Idyliczne z natury rzeczy uczucie, zaczyna się od zgrzytu. Josejf Dor odbija Rimonę swemu przyjacielowi Abrahamowi, który mu się zwierzył z tego, że tylko ta dziewczyna mogłaby naprawić wykolejone jego życie. Trudno, zdarza się. Autor z tego incydentu nie wyciąga dalszych konsekwencyj i aby uspokoić sumienie bohatera, każe Abrahamowi popełnić podłość. I byłaby miłość dwoj ga chaluców rozkwitła spokojnie i pogodnie, gdyby nie przypadek, który coprawda korzeniami swemi tkwi w młodości Dora. Dawna jego choroba piersiowa odnawia się i bohater staje przed piekącym dylematem, czy wolno mu związać młode ciało zdrowej Rimony ze swojem chorem życiem. Decyzja intelektualisty jest oczywiście zgóry przesądzona, zwłaszcza, gdy ten jest twórcą (bo chaluc Josejf Dor zajmuje się w chwilach wolnych od pracy pisaniem). Rozumie się, nie bez perypetyj i zmagań, bez wątpliwości i konfliktów w duszy bohatera, dość plastycznie przedstawionych. Rzuca dziewczynę na pastwę losu i żałosnych rozpamiętywań, a sam pojedzie do miasta rozwijać swój talent i tworzyć, tworzyć.

Widzimy więc, że powieści Zarchiego na problemach nie zbywa. I stanowczo twierdzimy, że autor mógł podołać wszystkiemu i stworzyć miłe dzieło, gdyby się nie dał unieść łatwiźnie. Może go urzekło powodzenie „Młodości", może uwiodły fałszywe diagnozy krytyczne. Faktem jest że pisarz tym razem powieści nie pogłębił. Ślizgał się po wierzchu, zbytnio ufny w gładkość stylu i usidlany kuszeniami wydawców. Zbyt wielkąby była szkoda, gdyby Zarchi szczery swój talent miał zaprzepaścić w seryjnych romansach.

CH. LÖW.

*) Izrael Zarchi: „Jamim jechejfim". (Przednówek). Tel Awiw 1934. Wyd Micpeh.

Hajfiskie wybrzeże

Szumi wybrzeże hajfiskie o pieśni dalekiej rybaków,
o wieści dalekiej robitych o skały żeglarzy.
Lotnych piasków przesypem, ślizgiem leciuchnych kajaków
Śpiewa wybrzeże hajfiskie o morzu dalekiem i gwarzy.

Gorącą piersią się wrzyna w morza wełniste grzywacze,
tęsknie wyziera rybaków, — co dawno na morze ruszyli,
tęsknie czeka na synów — co wiodąc życie rybacze
na dwurzędowcach cedrowych z połowu nie powrócili.

Nie powrócili z wędrówki ze szczepu Zebulon synowie
choć Karmel z winem ich czeka, morza pijany widokiem;
zginęli pewnie wśród fali lub zapomnieli w połowie,
że aby powrócić do domu — spieszniejszym trzeba iść krokiem.

* * *

Śpiewa wybrzeże hajfiskie o przyszłym powrocie żeglarzy,
rybaków ze szczepu Zebulon — pod szałas na cichej przystani:
do gnisk dawno zagasłych, z ziemią zrównanych ołtarzy
powrócą cedrowe okręty, powrócą synowie zbłąkani..

JÓZEF WERFEL.

„Rubikon" Zygmunta Nowakowskiego

(Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie)

My wszyscy w Krakowie byliśmy świadkami rozwoju talentu pisarskiego Zygmunta Nowakowskiego. Gdyby były prezydent miasta sen. Rolle był przedłużył z byłym dyrektorem teatru im. J. Słowackiego w Krakowie p. Zygmuntem Nowakowskim umowę o dalsze prowadzenie teatru, nie miałaby literatura polska świetnego feljetonisty i pisarza. Start do mety rozpoczął p. Nowakowski jako feljetonista, a ten właśnie początek karjery pisarskiej wycisnął swe piętno na całej jego twórczości. Olśniewającym feljetonem jest najlepsza z dotychczasowych jego książek „Przylądek Dobrej Nadziei", a zbiorem feljetonów, nanizanych na nić dojrzewania duchowego młodego 16-letniego chłopca jest niejako ciąg dalszy „Przylądka" — „Rubikon".

Ileżto razy p. Nowakowski, pisząc o sobie, podkreślał swój wybitny talent robienia sobie wrogów! Ironiczne jednak na świat spoj rzenie, niepospolitą zdolność podpatrywania najsłabszych stron w kochanym bliźnim, kul tywowanie złośliwości tkwiły jednak widocz nie głęboko w duszy młodego chłopca i były zewnętrznym tylko wyrazem potrzeby niezależności duchowej. Niedarmo wszyscy nauczyciele zarzucali młodemu bohaterowi „Rubikonu" jego stały ironiczny uśmieszek, który do wściekłości doprowadzał nieraz szanowne „ciało" nauczycielskie, ale panowie nauczyciele widzieli tylko ironiczny uśmieszek nie dostrzegając buntu w duszy chłopca, który nie mógł się dostosować do szablonów szkolnych i który głośnym wybuchał zawsze protestem. Mylą się jednak ci krytycy, którzy widzą w ostatniej powieści p. Nowakowskiego dokument serwilizmu dawnej szkoły galicyjskiej i kują z niej broń animozji przeciwko całej Małopolsce, bo chyba i obecna szkoła polska ma wśród młodzieży swoich buntowników, którzy też nie mogą się zmienić i często gęsto robią na złość sobie samemu, narażając się panom profesorom. Dla pedagogów i rodziców jest dlatego książka p. Nowakowskiego, czerpiącego pełną dłonią ze wspomnień, pokutujących upiornie w duszy niejednego z nas, ostrzeżeniem, że nie należy łamać dusz młodych buntowników, bo ci buntownicy przeważnie rekrutują się z najlepszych elementów.

Jest jednak ostatnia powieść p. Nowakowskiego cennym dokumentem do poznania indywidualizmu polskiego kroczącego luzem i niezdolnego do świadomego podporządkowywania się. Tłem przeżyć bohatera „Rubikonu" jest jego droga do socjalizmu, dzięki której naraża się na ostre konflikty z księdzem katechetą. Każdy kto w młodości swojej przeżył te lata górne i chmurne, kiedyto

krystalizowała się w nim w tzw. kółkach świadomość socjalistyczna, kiedyto borykał się ze sobą samym i z otaczającym go światem, by dowiedzieć się, gdzie tkwi właściwie prawda, przeczyta napewno z głębokiem wzruszeniem rozdziały z ostatniej książki Nowakowskiego, opisujące nam perypetje młodego chłopca. Później życice uczy nas rezygnacji i przyzwyczaja nas do kompromisów, ale w młodych latach wydaje się nam, że świat czeka na magiczne zaklęcia, które właśnie my musimy wypowiedzieć. Bohater „Rubikonu" doszedł do socjalizmu, ale nie stał się socjalistą, bo porywa go wprawdzie impet pochodu majowego robotników krakowskich, ale nie w tym stopniu, by kazać mu stanąć w szeregach robotniczych. Młodziutki bohater wlecze się za pochodem raczej w roli wzruszonego obserwatora. A takim wzruszonym obserwatorem pozostał autor po dziś dzień. Nieraz powie złośliwy dowcip, a nawet dla tego złośliwego dowcipu gotów bardzo dużo poświęcić, ale w żadnym pochodzie nigdzie nie kroczy, zawsze znajdu je się po drugiej stronie chodnika i nie umie zająć zdecydowanego stanowiska po tej czy po tamtej stronie barykady. Obecnie w swej ostatniej książce stara się być sprawiedliwym i przeciwstawia się goryczy swych wspomnień z ławy szkolnej. Ale czy ta sprawiedliwość nie jest już kompromisem, nie jest świadomą wolą wybielenia tego, czego się wybielić nie powinno?

Technika ostatniej powieści p. Nowakowskiego pozostała feljetonową. Ma to swoje dobre i złe strony. Strumień naracji płynie wartko, ale jest też i powierzchowny, nie zazębiając o bardziej skomplikowane zjawiska społeczne. Czasem olśni nas zdumiewająca metafora, ale styl jest przeważnie gładki, rzeczowy, operujący pointami. To właśnie, że p. Nowakowski co tydzień musi pisać dowcipny i złośliwy feljeton, odbiło się na jego ostatniej książce, która głębią przeżyć nie dorównywuje mimo wszystko „Przylądkowi Dobrej Nadziei". **M. K.**

Kronika literacka

Z KONKURSU DRAMATYCZNEGO POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY. Dnia 7 stycznia br. odbyło się w Polskiej Akademji Literatury posiedzenie sądu konkursu dramatycznego, w skład którego wchodzą, jak przypominamy, J. Kaden Bandrowski, J. Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Leopold Staff, J Szaniawski, A. Szyfman, Kazimierz Wierzyński, dr. Władysław Zawistowski i Boy Żeleński. Sąd konkursowy zakwalifikował 287 nadesłanych sztuk, które przydzielono członkom sądu do czytania i wobec niespodziewanej ilości sztuk nadesłanych na konkurs postanowił przesunąć ostateczne rozstrzygnięcie konkursu na późniejszy termin.

SOKOŁÓW O PERECU. W Tel Awiwie wyszedł obecnie zbiór feljetonów i artykułów Nahuma Sokołowa w dwóch tomach. M. in. znajdujemy tam obszerną pracę o Perecu, z którym łączyła Sokołowa długoletnia przyjaźń. Pracę tę ogłosił Sokołów po śmierci Pereca w Hacefirze.

PROTEST RODZINY KRZEPTOWSKICH PRZECIWKO „EGIPSKIEJ PSZENICY". Bohaterem „Egipskiej pszenicy", sztuki p. Marji Jasnorzewskiej- Pawlikowskiej, wystawionej zeszłego roku w Teatrze im. Słowackiego, jest inżynier Krzeptowski, znęcający się nad żoną swoją z powodu jej rzekomej bezpłodności W Zakopanem i na Podhalu mieszka popularna rodzina Krzeptowskich. Znany narciarz Andrzej Krzeptowski i Adam Krzeptowski, reżyser filmowy, zażądali od pani Pawlikowskiej, aby zmieniła nazwisko bohatera swej sztuki i o tej zmianie ogłosiła w prasie.

NAGRODA MŁODYCH. Polska Akademja Literatury rozporządza jak wiadomo tzw. nagrodą młodych, przeznaczoną dla literatów, którzy nie mają jeszcze lat 30-tu W roku ubiegłym otrzymał ją Leon Choromański, autor „Zazdrości i medycyny". Przyznanie tegorocznej nagrody nastąpi dnia 28 stycznia.

MAKS BROD ZAPOWIADA KSIĄŻKĘ O ROSJI SOWIECKIEJ. Znakomity pisarz żydowski Maks Brod, który niedawno wydał przepiękną monografję o Heinem bawił ostatnio z wycieczką literatów czeskosłowackich w Rosji sowieckiej. Obecnie ogłasza w prasie swe wrażenia z podróży, które wyjdą zebrane w książce.

MIĘDZYNARODOWY FESTIVAL KULTURALNY WE FLORENCJI. W kwietniu i w maju odbędzie się we Florencji międzynarodowy festival kulturalny. Z Francji przyrzekli swój współudział Henry Bourdeaux i Guto des Portales, z Niemiec filozof hr Kayserling, z Anglji Chesterton. Przewodniczącym festivalu będzie laureat Nobla Pirandello.

NOWELE KIPLINGA O PSACH. W Londynie wyszły w osobnym tomie wszystkie „psie" opowiadania Rudyarda Kiplinga. Obok rzeczy znanych są tutaj rzeczy po raz pierwszy drukowane.

POWIEŚĆ O ŻYDACH ANGIELSKICH. Pani Naomi Jacob wydała powieść z życia bogatej burżuazji żydowskiej w Anglji.

NOWY DRAMAT SHERIFFA. Znany autor „Kresu wędrówki" sztuki antywojennej R. C. Sheriff napisał nową sztukę pt. „Święta Helena". **(-si).**

KANDYDATAMI DO FOTELU LOUIS BARTHOU'A w Akademji Francuskiej są: słynny poeta Paul Claudel oraz powieściopisarz Claude Farrere. Cała ta sprawa nie jest pozbawion pointy Farrere bowiem w ubiegłym roku wyraził się o Wiktorze Hugo, że „był największym błaznem 19. wieku". Gdyby zaś został wybrany do Akademji, musiałby poświęcić swą uroczystą mowę kandydacką pamięci Barthoua, który apoteozował Hugo'a i wydał o nim szereg studjów literackich.

—o—

Z Domu Plastyków

Po długiej pauzie występuje obecnie z kilkoma pracami **prof. Leon Chwistek,** w miłem towarzystwie — swojej córeczki, p. Aliny. Nazwisko prof. Chwistka, wiążące się „z wieloma rzeczywistościami": matematyczną filozoficzną, literacką, łączy się zarazem ściśle z pewnym, historycznym już dzisiaj, kierunkiem w malarstwie polskiem, z t. zw. **formizmem,** w którym jako teoretyk i malarz odgrywał poważną rolę! Członkowie grupy „Formistów" sami, zdaje się, nie zdawali sobie dostatecznie sprawy, jak dalece się między sobą różnią, i jak dalece wspólny wróg, wyjałowiony naturalizm nasuwa im złudzenie łączności. W ramach teorji nietrudno było owo złudzenie zachować. Dalszy rozwój wykazał jednak, że każdy „pod to samo podsuwał co innego..."

Leon Chwistek środowisku swojemu zaimponował przedewszystkim jednem: matematyczną dyscypliną w dziedzinie tak niezdyscyplinowanej, jak sztuka. Swoje rozważania na temat malarstwa snuł logicznie, jasno, z rozległą wiedzą i temperamentem. Rozczochrana twarz sztuki zaczęła się tam przeglądać w przykładach i wzorach naukowych. Zbudował swój system malarski, t. zw. **„strefizm",** oparty na pewnej logice form i kolorów. W jego praktyce malarskiej otrzymaliśmy pewną jednostronność, która cechowała zresztą, mojem zdaniem, samo założenie teoretyczne. Bo ostatecznie każdy tęgi malarz ma swoje całkiem własne poczucie ciągłości form i barw, i zasady kontrastów, czy powinowactwa nie dadzą się teoretycznie wyczerpująco uchwycić.

Walcząc o „sztukę wyobrażeniową" przeciwko naturalizmowi, posuwa się daleko, podciągając pod miano naturalizmu klasyczne malarstwo, jak i impresjonizm, domagające się „głębokich studjów natury" (zob. artykuł „O naturaliźmie i prymitywach"). Posuwa się aż tam, gdzie trudno poprostu oddzielić twórczą swobodę wyobrażeniową od wzoru natury, mimo pozorów, jakoby chodziło o hamującą wierność wobec tejże naury. Tak, u mistrzów mamy głęboką obserwację natury, pokrywającą się z najgłębszą swobodą wyobrażeniową. Mówią oni czasem za Jehową, że „oto najlepszy z światów", bo jakoś najdoskonalej, czasem, pomieszcza się w nim maksymalne nasilenie twórcze. Należy do tego jeden tylko warunek: głęboki stosunek do **materjału malarskiego.** No, ale trudno w tych ramach dość wyczerpująco ten problem omówić, szczególnie, gdy chodzi właściwie o wystawione obecnie obrazy.

Obrazy Leona Chwistka w kolorze przypominają czasem widmo spektralne, we formach zaś — geometryczne rzuty jakiegoś świata naprzemian rajskiego, dziecięcego i naukowego. Kształty szczęścia: krągłe formy kobiecego ciała, bajkowa architektura z tysiącznopierwszej anegdoty wschodniej, z rzymskiej reminiscencji szkolnej lub jasnego baru, — wszystko to w geometrycznym przekroju, przypomina nam trochę ową „kulturę zabawy", której autor „Zagadnień życia duchowego w Polsce" poświęcił osobną rozprawę...

Do jakich konsekwencyj może doprowadzić wspomniana wyżej metoda wobec „wzoru natury", pokazuje nam wystawa Maxymiljana Feuerringa. Można oczywiście pod każdym kątem oglądać świat, w różny sposób normować bliskość i dal, swobodnie traktować materje, ale to wszystko w ramach artystycznego sensu. Duża dziewczyna, malutki, sztorcem postawiony kurytarzyk, wychylona doniczka, ceglasta materja ciała, i cielesna — cegły, wyskrobywana barankowa materja pewnej powierzchni, obok płaskiej, lśniącej jak cerata, plamy. — wszystko to może doprowadzić do pewnej formy konsekwentnej; w obrazach Feuerringa prowadzą do dowolnej nonszalancji wobec formy wyginalnej jak guma, koloru i materji.

Józef Krzyżański gromadzi w swych obrazach dużo draperji, mnóstwo przedmiotów, by na ich tle gipsowe, trupio blade akty kobiece, nie sharmonizowane zupełnie kolorystycznie z resztą obrazu, wypadły zeń całkowicie. Ponadto zaniedbany całkowicie jest moment planów. Korzystniejszy nieco wyjątek stanowi jeden pejzaż i martwa natura.

Znaczny postęp w porównaniu z poprzednią zbiorową wystawą znać u **Stan. Herstala.** Kolorystycznie o wiele świeższe, zyskałyby jeszcze przez bardziej analityczne traktowanie barwy w duchu impresjonizmu, z którym zasadniczo są spowinowacone.

Duży cykl prac. **Wład. Lama** trzyma się nadal dawnej muzealno-czerwonawej gamy, z ociężałą bryłą, i swoistą równowagą kompozycyjną. W pejzażu zestawienia barwne, ładnie stosowane, — w licznych pracach ceglasto czerwony sos pochłania układ barwny.

Przesadzone w swojej brutalności są prace **Jaźwieckiego,** blady jest portret **Piwka,** bardzo ładne zstawienia barwne i układ grupy na tle wschodniej architektury daje **Poraj-Chlebowski,** poprawny w jasnej tonacji portret daje **J. Badower, dwa kobiece** portrety — **J. Midowiczowa** obok obrazów **Olszowskiej** o dość świeżych kolorystycznie partjach.

Młodziutka debiutantka, **Aniela Chwistkówna,** stanowi cenne kuriosum wystawy. Obrazki jej przypominają perską sztukę. Są anegdotyczne, opowiadają bardzo wiele, żywo i pogodnie, zaś w kolorze dają miejscami zestawienia, jakich życzyćby wartało dojrzałym malarzom. Oby tylko nie wyrodziło się to z czasem w manjerę.

H. W.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kapitał i jego manager

Okres recesji konjunkturalnej okazał się równocześnie okresem rewelowania nadużyć gospodarczych, dokonywanych głównie przez przedsiębiorstwa, stanowiące własność kapitałów obcych, zainstalowanych w Polsce.

Co znamionowało poczynania przedsiębiorstw obcego kapitału w Polsce? Przedsiębiorstwa te popełniały właściwie tylko jedno, im wszystkim wspólne wykroczenie: próbowały stabilizować na odcinku swojego działania konjunktury ekonomiczne, które dla całej struktury rynku gospodarczego w Polsce już przeminęły. Podczas gdy kartele chcą utrwalić miniony okres konjunkturalny zatrzymywaniem tendencyj cen, i psują tym sposobem rozwój naszego procesu ekonomicznego, to pewne przedsiębiorstwa obcego kapitału, uważając się za wspólników do korzyści jakie daje gospodarstwo polskie nie chcą uczestniczyć w jego stratach, utrwalają więc per fas et nefas stopień zyskowności swego działania przez wprowadzanie w bilanse różnych fikcyj obciążeniowych. Kapitał obcy, który przyszedł na rynek polski i usadowił się w naszej strukturze ekonomicznej z nastawieniem na pewien stopień rentowności, wykazuje więc w tych wszystkich wypadkach, w którym łapiemy go na nielojalności, czy na przestępstwie gospodarczem, niechęć pogodzenia się z dokonującemi się u nas zmianami struktury i ruchami konjunktury. Kapitał ten nie jest ani francuski, ani niemiecki, ani też żaden inny. — Jest to kapitał międzynarodowy, który przesuwa się po świecie szlakami „tęsknot konjunkturalnych”. Niema on jednolitego programu działania, jak niema jednolitego repertuaru narodowego cyrk wędrowny. Gdy cyrk wędrowny przybywa do ośrodka miejskiego proletarjatu, nastawia swój repertuar na produkcję prymitywnych sztuczek. — Arlekinowie policzkują się najczęściej, ku wielkiej uciesze gawiedzi. Ten sam cyrk jednak, przybywszy do dzielnicy zamieszkałej przez wyrafinowaną publiczność wielkomiejską, pokazuje za niewiększą opłatą wstępne go, sztuczki wyższego rzędu. Tak każe wędrownemu cyrkowi postępować ze swym programem wyczucie lokalnej konjunktury. Skąd jednak bierze się ta orjentacja u kierownictwa cyrku, który różne kraje i różne miejscowości odwiedza? Orjentację tę daje cyrkowi jego manager.

Otóż managerowie, wyznaczający repertuary działania kapitałom obcym w polskich przemysłach zatrudnionych, omylili się co do aktualnych właściwości naszej struktury gospodarczej, a omyłkę swą chcieli zretuszować prymitywnemi sztuczkami cyrkowemi. Musimy bowiem wiedzieć, że kierunek w lokowaniu się kapitałów inwestycyjnych w świecie, dyktowany jest przez jego managerów inną logiką rentowności, niż np. kierunek zatrudniania kapitałów obrotowych. Kapitał obrotowy wędruje wedle drogowskazów momentalnych konjunktur, kapitał inwestycyjny natomiast wedle drogowskazów długodystansowych obliczeń, co do struktur miejsc jego lokaty. Kapitał inwestycyjny jest w roli wiecznego uciekiniera przed jego największym wrogiem, jakim jest proces zniżki stopy procentowej. Albert Hahn udowodnił, że ruch lokat inwestycyjnych szedł przez wieki harmonijnie, od krajów, których struktura powodowała zniżkę stopy do krajów, których struktura dopuszczała zwyżkę stopy. Schumpeter udowodnił, że niezależnie od zmiennych konjunktur, w świecie dokonuje się wiekowa zniżka cen. Kapitały w ucieczce przed zniżkową tendencją cen wykazywały stałą skłonność przenoszenia się do ośrodków, gdzie istniały zahamowania postępu gospodarczego.

Moment, w którym kapitał ulokowany na terenie polskim przyszedł do wniosku, że znalazł się wbrew swoim przewidywaniom w ośrodku, gdzie hamulce postępu gospodarczego coraz mniej sprawnie działają, był momentem zapoczątkowania się bezprawnych przepompowywań kapitałów zagranicę wstrzymania wszelkich wkładów inwestycyjnych, machinacji oddłużeniowych itd. To były przyczyny tkwiące w strukturze polskiego rynku gospodarczego, które spowodowały, że inwestycyjne kapitały zagranicz ne zaczęły nerwowo szukać bodaj fałszywych metod dla zbliżenia dochodowości swej do poziomu dochodów obliczanych z działania na terenach kolonijnych. To, że Polska potrafiła przełamać hamulce, mające w myśl obliczeń managerów kapitału zagranicznego w pewien wsteczny sposób kształtować naszą strukturę ekonomiczną, że potrafiła się rozbudową Gdyni zbliżyć do międzynarodowych traktatów handlowych a ceny swe dzięki polityce walutowej postawić na jednym poziomie z ogólno-światową „schumpeterowską” wiekową tendencją cen — stanowiło pomyłkę natury strukturalnej v obliczeniach kapitału obcego. Bezpośrednim jednak powodem, który przyczynił się do aktywnego przeciwdziałania ze strony pewnych ośrodków obcego kapitału interesom Polski, były momenty natury konjunkturalnej: Kapitał obcy lokował się w Polsce, głównie w działach o nastawieniu monopolicznem. Niechciał dostosować się do cykliczności naszych wewnętrzno-rynkowych przebiegów konjunkturalnych. Starał się, nie mogąc w sposób otwarty, sposobami ukrytemi zdobywać swą rentę. Dlatego to popełniał kapitał zagraniczny, ile razy odrywał się od gruntu polskiego by uciekać zagranicę, gdy zdawała się zagrożoną jego renta, przestępstwo nietylko przeciw zdolności działania określonych przedsiębiorstw, ale przestępstwo przeciwko formie gospodarczej kraju jako całości. Dlatego też, ile razy kapitał ten pozostając w Polsce starał się do swoich własnych potrzeb i apetytów dostosowywać bieg konjunktury, popełniał wykroczenie przeciwko interesom całego gospodarstwa narodowego.

Dr. LUDWIK BERGER.

Podatek dochodowy od kumulacji uposażeń

Ministerjum skarbu zarządziło, aby po upływie zbliżającego się terminu składania zeznań o podatku dochodowym z tytułu kumulacji uposażeń, urzędy skarbowe sprawdziły, czy wszystkie zainteresowane osoby złożyły odnośne obliczenja.

Przy sprawdzeniu mają być pominięci funkcjonarjusze państwowi, którzy oprócz uposażenia ze skarbu państwa, zwolnionego od podatku dochodowego, mieli w ciągu roku tylko jedno dodatkowe zajęcie u innego pracodawcy.

ברכותינו הלבביות לך אהובי היקר יעקב אברהם
שטיין לרגלי התארסותך את בחירת לבך עלמה היקרה
מלכה אפשטין מפילזנה. תבנה ביתך ברב אושר
ועושר
אחיך שמואל אהרן, ויוסף חיים שטין.

Stefa Bloch — Kraków
Kuba Schornstein — Myślenice

zaręczeni w styczniu 1935

MGR. W. ŚMIETANA.

Jechiel Czlenow
W 17-tą rocznicę śmierci

17 lat mija, od czasu, gdy odszedł od nas Jechiel Czlenow w chwili, gdy na firmamencie zabłysła gwiazda nadziei wyzwolenia Dopiero 17 lat upływa, jak opuścił posterunek Żołnierz Narodu, a już mchem zapomnienia pokryte zostały jego zasługi Rozegrała się tu tragedja, jak u wielu wodzów i przywódców. Wprawdzie Czlenow nie był mężem na wzór Herzla, który siłą swego charakteru, mocą swej żelaznej woli i potęgą swego krasomóstwa wyrwał żydostwo z inercji wiekowej, ale tem niemniej nalcżał do kategorji wybitnych wykonawców, którzy rozumieją, w jaki sposób wcielić wielkie idee genjuszów w czyn, aby nie spaliły na panewce i nie poszły na marne.

OD CHEDERU DO GIMNAZJUM.

Urodził się Czlenow w r. 1863 w tętniącem tradycją i nauką sercu ówczesnego żydostwa w Rosji, w mieście Kremenczuk. Wychowanie, jakie otrzymał do 13 roku, było typowo religijne, oparto na tradycji. Zmiana następuje w jego życiu w r. 1877, gdy rodzice wyjeżdżają do Moskwy. Tu wpada w wir obcego otoczenia i zaczyna odczuwać brak pulsującego życia żyd. Bierze się gorliwie do nauki, studjuje literaturę rosyjską i wkrótce też zdobywa wykształcenie niższe. Od chederu do gimnazjum — prowadzi niełatwa droga.

W SŁUŻBIE OBCYCH BOGÓW.

Gimnazjum odrywa Czlenowa od tradycji i kultury żydowskiej. Staje się on skrzętnym wyznawcą obcych bogów i gorliwym apostołem obcej kultury. Są to lata z przed r. 1882 — „okres górny i chmurny“ wszelkich idei wyzwoleńczych i reformatorskich, świat idei socjalistycznych i nihilistycznych. Czlenow zostaje wciągnięty w wir walk, zmagań i ciężkich przejść duchowych inteligencji. Pod przemożnym wpływem jednego ze swych nauczycieli wstępuje do tzw. Narodnika, przejmuje się głęboko cierpieniami narodu rosyjskiego, myśli o socjalnem i politycznem wyzwoleniu Rosji i tak samo jak setki inteligentów żyd. wierzy, że przez oswobodzenie ludu rosyjskiego zaświta także dla narodu żyd. jutrznia swobody i wyzwolenia. W ten sposób myślał Czlenow aż do chwili, gdy w poł. Rosji rozległy się złowrogie „hep, hep“, które obudziły z letargu inteligencję żyd. i wskazały jej właściwą drogę dla emancypacji narodu żyd.

SPOWROTEM DO ŻYDOSTWA.

Czlenow staje na rozdrożu. Wypadki wywołały wstrząs w jego umyśle i wprowadziły go w stan podniecenia i egzaltacji. Zachwiały się stare ideały, ba za niemi nawet mosty spalone, ale nowe jeszcze się z mgły nie wyłoniły. Czlenow zbliża się spowrotem do żydostwa. Na zebraniach studentów słyszy pełne temperamentu przemowy, w których były wyrażone ból i rozpacz oraz świadomość i wiara w autoemancypacje Żydów. Manifestacje te wywarły na Czlenowie, jak i na jego towarzyszach decydujący wpływ. Poczucie miłości i przywiązanie do swego narodu, zakorzenione w młodości, skierowały go spowrotem do żydostwa.

U KOLEBKI SJONIZMU.

Był to okres narodzin ruchu „Chibat Zijon“, okres intensywnej propagandy, zainicjowanej, przez Smoleńskina i inn., a zmierzającej do powrotu Żydów do kraju praojców. Ale ta cała agitacja, oparta na szumnych hasłach nie mogła zadowolnić młodzieży, szukającej realnego wyrazu dla swych tęsknot i marzeń. To też rodzi się ruch pod nazwą Bilu. Oddział tegoż zostaje założony i w Moskwie, a na jego czele staje Czlenow Nie danem mu było jednak pójść w ślady pierwszych prekursorów chalucyzmu i związać swego losu z ziemią ojczystą. Zostaje w Moskwie, rzuca się w wir pracy organizacyjnej. Dzięki niepospolitemu talentowi organizacyjnemu udaje mu się zgromadzić elitę żyd. studenterji w związku w 1884 r., założonym pod nazwą Bnej Sjon, który odegrał w Rosji tę rolę, co później w Berlinie związek studentów ze wschodniej Europy. Z jego to szeregów wyszli: rabin Mazo, redaktor

Wiadomości z kraju

Usunięcie szkód wyrządzonych przez powódź

W czasie powodzi na terenie woj. krakowskiego zniesionych zostało około 8.800 m. bież. mostów, uszkodzonych około 55.900 m. bież. mostów zniszczonych około 265 km. dróg i uszkodzonych ok 450 km. dróg. Na drogi utrzymywane przez państwo przypada ok. 5.560 m. bież., mostów zniesionych i 1.150 m. bież. uszkodzonych oraz ok. 32 km. zniszczonych i 219 km. uszkodzonych dróg. Szkody na tych drogach zostały prawie zupełnie usunięte, na drogach samorządowych zaś usunięto ok. 60 proc szkód.

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich danych departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 6 do 12 bm. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

257 przypadków duru brzusznego, 1 duru rzekomego, 36 duru osutowego, 10 czerwonki, 260 płonicy, 646 błonicy, 4 zapalenia opon mózgordzeniowych, 280 odry, 82 róży, 141 krztuśca, 55 gorączki połogowej, oraz 1 przypadek Heine- Medina.

Życie jest sensacyjniejsze od filmu

W pismach wileńskich czytamy:

Życie stwarza czasem sytuacje, które przerastają najbujniejszą fantazję. Oto jedna z nich:

Przed 25 laty mieszkaniec Wilna Salmanowicz, ożenił się. W ciągu 4 lat zgodnego współżycia żona powiła mu dwoje dzieci: chłopczyka i dziewczynkę. W 5-tym roku współżycia między małżonkami rozpoczęły się niesnaski. W rezultacie Salmanowicz rozwiódł się z żoną, która wraz z córeczką wyjechała do Witebska, pozostawiając w Wilnie przy b mężu synka.

W Witebsku Salmanowiczowa wyszła po raz drugi zamąż. Nowy mąż adoptował jej córeczkę. Po przewrocie bolszewickim Salmanowiczowa z mężem i córeczką wyemigrowała do Palestyny, gdzie mąż jej zdobył znaczną fortunę.

Lata mijały. Mała ukończyła gimnazjum i wysłana została przez rodziców do Grenoble (Francja), gdzie ukończyła wyższą szkołę techniczną. W czasie pobytu we Francji, dziewczyna zaprzyjaźniła się z Wilnianami i przed powrotem do Palestyny złożyła wizytę w Wilnie.

Tutaj poznała młodego studenta Salmanowicza. Młodzi podobali się sobie. Nawiązał się romans i w rezultacie studentka palestyńska zaręczyła się z Wilnianinem. Po zaręczynach wyjechała do rodziców.

Gdy matka zapoznała się z dokumentami narzeczonego swej córki, z przerażeniem stwierdziła, że córka jej zaręczyła się z. rodzonym bratem.

Naturalnie do ślubu nie doszło.

Matka postanowiła sprowadzić do siebie syna, który w dniu wczorajszym otrzymał już z Palestyny potrzebne dokumenty. Mało jednak brakowało do tragedji.

Śledztwo w sensacyjnej sprawie zamordowania rodziców przez dzieci

Władze śledcze kończą śledztwo w sensacyjnej sprawie okrutnego mordu na rodzicach popełnionego pod Łowiczem. W swoim czasie głośną była sprawa zastrzelenia 15 strzałami rewolwerowemi w osadzie pod Łowiczem, rolników małżonków Górskich. Ustalono, iż dzieci Górskich, 21-letni Józef i 25-letnia Apolonja symulowali napad bandycki dla zgładzenia rodziców. Dokonanie mordu zostało im udowodnione i wkrótce odbędzie się rozprawa sądowa. Jak się okazuje, przyczyną niecodziennego nawet w stosunkach chłopskich przestępstwa, był sprzeciw Górskich wstąpieniu córki w związki małżeńskie z miejscowym parobkiem. Mordercom grozi kara śmierci

B. dyrektor Żyrardowa wyjechał do Francji

Wypuszczony niedawno za miljonową kaucją z więzienia b. dyrektor Żyrardowa Vermesch, uzyskał od sędziego śledczego pozwolenie na wyjazd do Francji w celach kuracyjnych. Zwolnienie jest uwarunkowane tem, że Vermesch będzie musiał stawić się w Warszawie na każde żądanie władz sądowych pod rygorem konfiskaty kaucji. Żadnej specjalnej deklaracji Vermesch nie składał, pozostawił tylko u sędziego śledczego swój adres we Francji. Po powzięciu decyzji przez sędziego śledczego, Vermesch opuścił Polskę.

Zakończenie dochodzenia w sprawie miljonowych nadużyć

Sędzia śledczy w .Warszawie zamknął, ciągnące się od przeszło 5 lat dochodzenie w głośnej swego czasu sprawie nadużyć finansowych w Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych. Jak się okazuje, nadużycia te sięgają blisko 1 milj. złotych. Akta sprawy zostały obecnie przesłane prokuratorowi Sieroszewskiemu, który nada jej dalszy bieg. Akta Sprawy obejmują ponad 4 tys. stron pisma maszynowego, a dowody rzeczowe mieszczą się w kilku ogromnych pakach. W sprawie tej przesłuchano około tysiąca świadków oraz zeznawało 20 biegłych sądowych. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie na jesieni

Skazanie endeckich dziennikarzy

W Lublinie w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko byłemu redaktorowi naczelnemu „Głosu Lubelskiego" (organ Str Narodowego), Stanisławowi Borowskiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu tegoż dziennika Stefanowi Busiewiczowi.

Obaj odpowiadali za szereg artykułów o treści podburzającej, zamieszczonych w kilku numerach „Głosu Lubelskiego". Sąd skazał Borowskiego na 6 mies. więzienia, zaś Busiewicza na 5 mies. i 2 tygodnie.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA W DAVOS

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata w Davos pokonała **Szwajcarja — Anglię 1:0 (1:0, 0:0 0:0)**, po zupełnie równorzędnej grze, dzięki strzałowi Cattiniego II. już w 3. min. Wobec tego **Szwajcarja weszła jako czwarta do finału.**

Bez znaczenia na ukształtowanie tabeli miało spotkanie **Austrja—Francja 4:1 (2:0, 1:1, 1:0).**

Najciekawszą była walka **Kanada—Czechosłowacja,** w której spowodu bohaterskiej obrony Czechów z trudem zwyciężyli mistrze świata **2:1 (1:0, 0:0, 1:1).** Wynik ten jest zaszczytny dla kandydata na mistrza Europy.

Ponadto mecz **Szwecja—Włochy** zakończył się nierozstrzygniętą **1:1 (0:1, 0:0, 1:0).**

W puharze pocieszenia **Niemcy pokonały Łotwę 3:1 (0:0, 1:0, 2:1), a Rumunja — Holandję 6:0** (1:0, 1:0, 4:0).

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZWIĄZKU „MAKKABI" W POLSCE

Tegoroczne mistrzostwa narciarskie „Makkabi" odbędą się na Podhalu w Nowym Targu w dniach od 1 do 3 lutego br. Impreza ta ściągnie niewątpliwie, jak co roku, najwybitniejszych narciarzy i narciarki żydowskie z całej Polski. Bliskość miejsca zawodów zachęci extra-klasę podhalańską do licznego startu. Mistrzostwa zeszłoroczne wykazały znaczne zbliżenie się klasy zawodników Krakowa, Bielska, Lwowa itd. do poziomu zakopiańczyków i walka o każde miejsce będzie gorąca. Przegląd sił klubów da konkurencja: sztafeta 5x10 km, ponieważ w sztafetach z Krakowa i Lwowa wystąpią dawni zawodnicy zakopiańscy. Bielszczanie, specjaliści w zjazdach, i w tym roku będą się starali zatrzymać mistrzostwo w tych pięknych konkurencjach. W konkurencji pań Schwarzbartówna, mistrzyni Makkabiady i Enkerówna z Krynicy, stoczą walkę o pierwsze miejsce. Jak z powyższego widać program bogaty, wyrównana konkurencja, kryjąca w sobie szereg niespodzianek, zapowiadają ciekawe mistrzostwa.

SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI W KRAKOWIE

W związku z mistrzostwami narciarskiemi W. Z. Makkabi w Polsce, które odbędą się w Nowym Targu w dniach od 1—3 lutego br., urządza Sekcja Narciarska ŻKS Makkabi w Krakowie wycieczkę do Nowego Targu, gdzie uruchomi również 3-dniowy kurs narciarski dla początkujących. Wyjazdy nastąpią w czwartek dnia 31 stycznia oraz w piątek dnia 1 lutego br. Zgłoszenia do wtorku dnia 29 stycznia przyjmuje sekretarjat Sekcji Narciarskiej ŻKS Makkabi w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, II. p. między godz. 8—9 wiecz.

„Raswietu" Idelson, poeta Dolicki, Najdicz, Usyszkin, Tiomkin i inni wybitni przywódcy. Prześladowania rządu rosyjskiego kładą kres rozwojowi związku. Czlenow wykorzystuje okres kryzysu dla pogłębienia swej wiedzy, wykazuje nieprzeciętne zdolności i otrzymuje też tytuł doktora medycyny. Praca Czlenowa w tym okresie to — konspiracyjna, cicha, pełna niebezpieczeństw działalność tajnego związku, bez efektu i rozgłosu, tem niemniej pełna zasług i brzemienna w następstwa.

Zanim na widowni dziejowej ukazała się genjalna postać Herzla, znalazł się Czlenow we Wiedniu, gdzie w służbie idei sjon. konferował z filarami wczesnego ruchu sjon. Za drugim jego pobytem zaelektryzowała świat ówczesny mała broszurka o dumnym tytule: „Państwo żydowskie" I chociaż Czlenow, tkwiący w pracy praktycznej, olśniony został wnikliwą djagnozą, wielkością planu i śmiałemi żądaniami, to jednak nie wzniósł się ponad otoczenie i wraz z innymi Chowewej- Sjonistami okrzyczał Herzla fantastą, a jego plany mrzonkami. Dopiero ogólny entuzjazm po I Kongresie zbliża Czlenowa do Herzla. Odtąd zajmuje naczelne stanowiska. Na wszystkich zaś posterunkach odznacza się niezwykłą pracowitością, niegasnącą energją oraz bezgranicznem poświęceniem

W OGNIU WALKI KIERUNKÓW W SJONIZMIE

Gdy na Wschodzie na nowo rozpętała się fala pogromów, a dyplomatyczna działalność Herzla utkwiła na martwym punkcie, przyjmuje Herzl skwapliwie przez Anglję przedstawiony projekt Ugandy jako tymczasowe wyjście z ciężkiej sytuacji. Nieszczęsny ten projekt wywołał zaciętą walkę na VI kongresie i rozbił Org. Sjonistyczną na dwa zaciekle zwalczające się obozy. Kiedy Kongres uchwala wysłać Komisję do Ugandy, opuszcza Czlenow na znak protestu trybunę kongr. Ciężkie chwile przeżywa Czlenow, złamany duchowo stara się nie dopuścić do rozłamu i mimo niezwykłego oburzenia na Herzla, nie pozwala go obrażać: „Mówcie, co chcecie, ale Jego, Wodza, nie wolno potępiać. On pozostanie dla nas wielki nawet przy swojej niesprawiedliwości".

Po długich walkach udaje się doprowadzić do zgody i zakończyć etap błądzenia po bezdrożach. Z tego okresu wychodzi sjonizm ideowo silniejszy z przeświadczeniem o konieczności rozpoczęcia równolegle z dyplomatyczną działalnością praktycznej pracy w Palestynie Po siedmiu latach walki o supremację tego lub owego kierunku dochodzi do syntezy, do harmonji ideowej. W procesie tym grał Czlenow pierwsze skrzypce

NA POSTERUNKU.

Helsingfors z programem „Gegenwartsarbeit", praca dyplomatyczna w związku z rewolucją młodo- Turków — oto dalsze etapy niestrudzonej pracy Czlenowa. Od VII do XI Kongresu zajmuje na jego trybunie pierwsze miejsce. Wedle słów jego przeciwnika, Wolfsona jest jedynym, możliwym po nim następcą. Ale dopiero na XI. Kongresie częściowo otrzymuje należny mu fotel. Czlenow wstępuje do Egzekutywy, co też Kongres przyjmuje z wyrazami radości. Nie obeszło się bez walki duchowej: Naród wołał go do służby, miłość zaś do rodziny, przywiązanie do towarzyszy przykuwały go do Moskwy. Zwyciężyła — organizacja. Czlenow rozłącza się z rodziną i przenosi się do Berlina. Wybuch zawieruchy wojennej rzuca go spowrotem do pracy w Rosji. Rewolucja rosyjska otwiera nowe horyzonty dla pracy, daje możność wyjścia z konspiracji. Czlenow kładzie podwaliny pod silną Org. Sjon, zwołuje konferencję sjonistów rosyjskich. I chociaż zdrowie coraz bardziej nadwerężone odmawia posłuszeństwa, Czlenow jednak nie ustępuje z posterunku.

W OBLICZU ŚMIERCI.

Tymczasem sjonizm w przededniu zakończenia wojny staje wobec decydujących dla niego chwil. Egzekutywa wzywa Czlenowa do Kopenhagi. Z ważną misją polit. wyjeżdża następnie do Londynu i tu bierze udział przy wydaniu deklaracji Balfoura. Ostatnią i najwspanialszą chwilą w życiu Czlenowa był widok demonstracji żydostwa angielskiego z okazji opublikowania deklaracji. Tymczasem stan zdrowia się pogarszał. Nie pomagają starania, w nocy z 18 na 19 szwat nieubłagana śmierć zabrała go nam w sile wieku.

KRONIKA

STYCZEŃ

Wschód słońca 7 m. 07

26

Zachód słońca 16 m. 07

22 Szebat 5695

SOBOTA

„OBECNA SYTUACJA W SJONIŹMIE"

Chcąc nawiązać żywy kontakt ze społeczeństwem sjonistycznem w Krakowie, postanowił Komitet Lokalny reaktywować instytucję zebrań szeklowców. Pierwsze zebranie odbędzie się w środę 30 bm w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3. Na zebraniu tem wygłosi tow. dr. Szymon Feldblum odczyt nt.

„OBECNA SYTUACJA W SJONIŹMIE"

Początek punktualnie o godz. 8-mej wiecz.

PASAŻEROWIE TAKSÓWEK BĘDĄ UBEZPIECZANI OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

Niebawem ma ukazać się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o koncesjonowaniu taksówek. Będzie ono przewidywało obowiązek ubezpieczenia pasażerów taksówek od nieszczęśliwych wypadków i wejdzie w życie d 1 kwietnia r. b.

Na podstawie uchwały ogólno - krajowego zjazdu właścicieli dorożek samochodowych z 11 września ub. roku co do stworzenia własnego towarzystwa ubezpieczeń, podjęto w tym kierunku starania, ponieważ ubezpieczanie pasażerów w towarzystwach prywatnych przekraczałaby możności płatnicze ogółu właścicieli taksówek. Obecnie starania te osiągnęły pomyślny wynik. Ministerstwo skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) powiadomiło wczoraj Związek związków właścicieli dorożek samochodowych o wydaniu mu koncesji na powołanie do życia takiego tow. ubezpieczeń.

Centrala nowej instytucji mieścić się będzie w Poznaniu z oddziałami w Warszawie i w innych miastach. Instytucja będzie sfinansowana przez jeden z większych banków w Poznaniu. Wysokość stawki ubezpieczeniowej będzie przystosowana do możliwości materjalnych właścicieli taksówek. — Omawiane towarzystwo ma rozpocząć swą działalność już w lutym.

WYCOFANIE 30-GROSZOWYCH ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Z dniem 1 lutego r. b. wycofane zostają z obiegu 30-groszowe znaczki pocztowe koloru czerwonego z godłem państwa. Przesyłki pocztowe, opatrzone powyższemi znaczkami, będą od dnia 1 lutego uważane za nieopłacone.

Do dnia 31 marca wszystkie urzędy i agencje pocztowe wymieniać będą wycofane znaczki 30-groszowe na znaczki będące w obiegu. Wymiana nie będzie natychmiastowa. Składający znaczki otrzyma pokwitowanie, na podstawie którego w ciągu miesiąca wydane będą znaczki obiegowe równej wartości.

TAKŻE KONDUKTORZY KOLEJOWI BĘDĄ MOGLI NAKŁADAĆ MANDATY KARNE

Wchodzące z dniem 30 b. m. rozporządzenie Ministra Komunikacji z 24 listopada z. r. o przestrzeganiu porządku na kolejach, daje m. i. organom kolejowym prawo nakładania na publiczność grzywien karnych (analogicznie jak to np. jest z policją państwową przy nieprawidłowem przechodzeniu jezdni i t. p.) do wysokości 5 złotych. Prawo to opierać się będzie na upoważnieniach, wydanych na wniosek zarządu kolejowego przez władze administracyjne poszczególnym funkcjonarjuszom kolejowym (naczelnicy stacyj), dyżurni ruchu, konduktorzy, dróżnicy itp.).

—o—

— DR. STELLA LANDY- FELDHORNOWA po powrocie z urlopu prowadzi nadal lekcje języka angielskiego na wszystkich stopniach 7 szkole muzycznej przy Żyd. Tow. Muzycz przy ul. Zyblikiewicza 5, telefon 176-51. 2585k

— SŁUCHAJCIE DZIECI! Wizo (Mikołajska 6, I. p.) urządza dla Was jutro w niedzielę wesołą zabawę, pełną atrakcyj i niespodzianek! Śpiewy, tańce — i „coś dobrego". Więc pamiętajcie jutro o 3'30 w Wizo! 2585k

—o-§-o—

— LEKARZE I URZĘDNICY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO w Krakowie złożyli kwotę zł 125, na rzecz Szpitala żyd. — ku uczczeniu błp. Jetti Landauowej 5250k

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych doskonała sztuka Bus- Fekete „To więcej niż miłość". Jutro popołudniu świetna komedja „Mecz małżeński", wieczorem „Ptak" J. Szaniawskiego.

— „ŻYDÓWKA" Z FR. PLATÓWNĄ I ST. DRABIKIEM. Opera krakowska daje w poniedziałek 28 bm. w 100-tną rocznicę pełnego powodzenia scenicznego arcydzieła Halevy'ego „Żydówkę". Wystąpią gościnnie: znakomita sopranistka Franciszka Platówna w partji tytułowej i świetny tenor opery król. w Belgradzie Stanisław Drabik jako Eleazar.

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Dziś 5-ta pop. „Wielki moment" sztuka muzyczna Segała 9-ta wiecz przebojowa operetka „Motke fun Slobodke".

— Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. Dziś o godz. 7'30 wiecz. wodewil Turskiego pt. „Krowoderskie zuchy".

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12, I. p) urządza 27 bm. o godz. 17 audycję muzyczną. W programie Trio Brahmsa w wykonaniu: Jana Hoffmana — fortepjan, Stanisława Mikuszewskiego — skrzypce, Ferdynanda Macalika — wiolonczela, oraz Julja Ilnicka — śpiew, Salomea Eibenschützowa — akomp. Wstęp wolny

— ZNAKOMITA ŚPIEWACZKA CIDA LAU, artystka opery w Berlinie, w Salzburgu i w Wiedniu wystąpi staraniem Żyd. Tow. Muz. i Stow Bnej Brit dziś w sobotę o godz 8'15 wiecz w sali „Solidarności", Gertrudy 7. W programie: 12 pieśni i 3 arje operowe. Przy fortepjanie p. Hublerowa. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czarna perła" (Bodo, Reri).
APOLLO: „Rodzina Rotszyldów" (George Arliss, Loretta Young, Borys Karloff).
ATLANTIC: „Rzymskie skandale" (Edie Cantor) i „Bolero" (Carola Lombard, George Raft).
BAGATELA: Rewja „Coś dla każdego" i film „Wrogowie małżeństwa" (Flip i Flap).
DOM ŻOŁNIERZA: „Książę Bouboule".
MUZEUM: „Rycerze stepu" oraz „Schowajcie wasze smutki".
PROMIEŃ: „Kocha... lubi... szanuje..." i „Jarmark miłości".
SŁONKO: „Narzeczona z Wiednia".
SZTUKA: „Miłość wśród śmiechu i łez" (Wynne Gibson, Paul Lukas).
ŚWIT: „Dwie sieroty" (Gariel Gabrio, Yvette Guilbert)
UCIECHA: „Weronika" (Franciszka Gaal).
WANDA: „Uwodzicielka" (Joan Crawford, Clark Gable).

UŚMIECHNIJ SIĘ

O KIEPURZE.

Rzecz działa się podczas ostatnich występów Kiepury w Krakowie.

Wśród tłumów publiczności opuszczających gmach teatru po skończonem przedstawieniu stoi jakaś młoda wytworna dama i nerwowo rozgląda się na wszystkie strony. Wreszcie podchodzi do znakomitego śpiewaka, wychodzącego właśnie z teatru i mówi:

— Pan Jan Kiepura, prawda?

— Tak jest, łaskawa pani. Czem mogę służyć?

— Ach, drogi mistrzu, nie mogę znaleźć mego auta. Może pan będzie tak dobry i zawoła swym boskim głosem: „Aleksandrze!"

HIGH LIFE.

Pani hrabina wezwała wśród nocy doktora. Wkrótce lekarz zjawił się w sypialni arystokratki.

— Pani hrabina wzywała mię?

— Tak, panie doktorze, przed godziną dostałam silnego ataku kaszlu.. Elżbieto — zwraca się do pokojówki — niech Elżbieta zakaszle panu doktorowi tak, jak ja przedtem!

EGZAMIN NA WYDZIALE PRAWA.

Profesor. — W jakim wypadku jest konieczna obecność czterech rzeczoznawców?

Student. — Jeśli chcą grać w bridża.

SZKOŁA UPRZEJMOŚCI.

Ostatnio ciągle mówi się o potrzebie uprzejmości w pociągu, w tramwaju, w urzędzie na ulicy.

Pewien magistracki urzędnik dla ułatwienia sobie pracy w udzielaniu informacyj, wywiesił przed swem okienkiem dwie kartki, ze słowami: „Tak", i „Nie", a na pytania interesantów wskazywał palcem właściwy napis.

Jednakże wkrótce pomysłowy biurokrata zmuszony został do wywieszenia trzeciego napisu: „Pan(i) mnie też".

MADE IN U. S. A.

Typowa anegdota amerykańska:

Jack i Mary siedzą w barze.

— Czy kochasz mnie, Mary?

— Kocham cię, Jack!

— Kelner! Raz pastor na dwie osoby!

* * *

Żebrak: Łaskawa pani, od trzech dni nic w ustach nie miałem.

Pani: Rzeczywiście? to mnie bardzo interesuje. O ile pan zeszczupłał.

Na premjerze prasowej „Pięknej Heleny", kiedy kurtyna zapadła po trzecim akcie, publiczność, zamiast śpieszyć do szatni, stała na sali klaszcząc w dłonie i wywołując Hemara, głównego triumfatora spektaklu.

Małżonka pewnego znanego literata, chcąc przyjąć udział w wybuchu ogólnego entuzjazmu, krzyczała na cały głos:

— Autor! Autor!

Ale Offenbach jakoś się nie pokazał.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 1. 1935. **Akcje utrzymane. Dolar zwyżkowo.**

Papiery procentowe: 4-proc. Obl. Kolejowe B Krajowego 47.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Ruch stosunkowo niewielki. Silniej poszukiwano akcje Chybia po kursie 28, przy braku materjału. Zielenewski w płaceniu 11.25 w towarze 11.50 bez notowania. Robiono jedynie 4-proc. Obl. Kolej. B Krajowego po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu ruch żywszy Obroty znaczniejsze. Płacono Jaworzno 120 i 7-proc. dol Pożyczkę Stabilizacyjną dol. 71 za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara mocniejsza. Zapotrzebowanie silniejsze przy niewielkiej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.29 i pół do 5.32, czeki bankowo 5.30—5.33. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.28, grubsze 5.29. Z innych walut Funt szterling 26—26.15, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 198—201, wypłata 212.25—213, Korona czeska gotówka 21.75—21.90.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 25. 1. Pszenica dworska czerw. stand. 19—19.25, biała stand. 18.50—18.75, targowa stand. 18—18.25, 30 ton 75 kg. 19.85, żyto dworskie stand 15—15.25, targowe stand. 14.65—14.85, owies dw. stand. II. 15.25—15.75, targ. stand. 14.75—15.25, dw. stand. I. niezadeszcz. 15.75—16, jęczmień dw. 17—18, targowy 15.50—15.75, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34—36, IB st. wym. 0-45-proc 32—32.50, ID poznańsk. 0-65-proc. 28.50—29, I razowa 0-95-proc. 25—25.50, mąka żytnia okr.

Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 25—25.25, I gat. st. wym. 0-65-proc 24—24.25, II gat sitkowa po wym. 0-55-proc. 16.50—17, po wym. 0-65-proc. 14—14.50, razowa 0-95-proc. 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań. I oat st. wym. 0-65-proc. 25—25.50, otręby żytnie stand. 10.50—10.75, pszenne stand. średnie 10.50—11. Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 25. 1. Ceny transakcyjne: Żyto 195 ton 15.50, 15 ton 15.40. Ceny orjentacyjne: Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 1. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 96.50, 96.25. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3 proc budowlana 47.25, 5-proc konwersyjna 66.25, 5-proc konwers kolejowa 61.50, 6-proc. dolarowa 75.50, 75.70, 7-proc. stabilizacyjna 70.75, 70.88, pięciosetki 71.25, 71.50, 71.38, Tendencja słabsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 25. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.32 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.31 oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół, Londyn 15.20 i pół, Nowy Jork 3.11 i pięć ósmych, Bruksela 72.05, Medjolan 26.39 Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.85, Berlin 123.95, Wiedeń oficjalny 73.33, Wiedeń noty 57.30, Sztokholm 78.35, Oslo 76.35, Kopenhaga 67.85, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.03, Ateny 2.92 i trzy czw., Konstantynopol 2.48 i pół, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.70, Japonja 88.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 94.50, w Paryżu fr. fr. 1980, w Zurychu dol 71 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 90, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 77, Warszawska 68, Śląska 70.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 89.125, Stabilizacyjna nienotowana, Dolarowa 76.75, Warszawska 66.875, Śląska 70.375. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 25. 1. Cynk dost. natychm 12 1/16, termin. 12 13/16, cyna natychm. 232 1/4, termin. 238 7/8 ołów natychm. 10 7/16, termin. 10 1/2, miedź natychm. 28—28 1/16, termin. 28 1/4—28 5/16, Elektrolit 31—31 1/2.

Expose ministra Becka — 1-go lutego

Warszawa, 25. 1. (Sin) 1. lutego o godz. 11 przedpołudniem na komisji spraw zagranicznych wygłosi expose minister spraw zagranicznych p. Beck.

Endecy żądają postawienia sprawy Berezy na plenum Sejmu

Warszawa. 25. 1. Sin. Klub Nar. otrzymał niedawno odpowiedź na interpelację w prezydjum rady ministrów w sprawie Berezy. Wobec tego, że Klub Narodowy nie zadowolił się tą odpowiedzią, zwrócił się do marszałka Sejmu z prośbą o postawienie tej sprawy na najbliższe posiedzenie Sejmu.

Pos. Brodacki uchybił godności posła na Sejm

Warszawa. 25. 1. Sin. Sąd honorowy w sprawie pomiędzy posłem Janem Brodackim a Sanojcą rozpatrywał oskarżenie, postawione posłowi Brodackiemu, że podczas parcelacji majątków w roku 1925 i 1931 działał wbrew interesom chłopów, a na rzecz swoich krewnych. Powołując się na kolejne instancje sądów dyscyplinarnych, sąd honorowy stwierdził, że poseł Brodacki uchybił godności posła na Sejm Rzeczypospolitej.

Polsko-Palestyńskie Towarzystwo Handlowe w Łodzi

Łódź. 25. 1. (G.) W najbliższych dniach ma powstać w Łodzi nowa placówka handlowa pod nazwą: Polsko-Palestyńskie Towarzystwo Handlowe. Towarzystwo to zostaje powołane do życia przez łódzki oddział Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Na czele towarzystwa mają stanąć naj poważniejsi przedstawiciele sfer finansowych i przemysłowych w Łodzi.

Sąd marszałkowski w sprawie Arciszewski-Thon

Warszawa. 25. 1. Sin. W związku ze skierowaniem przez posła Arciszewskiego do sądu marszałkowskiego sprawy odpowiedzi posła dra Thona na przemówienie posła Arciszewskiego w komisji budżetowej, którą to odpowiedzią poseł Arciszewski uczuł się dotknięty, **obie strony wyznaczyły już swoich arbitrów do sądu marszałkowskiego. Prezes Koła Żydowskiego poseł dr. Thon wyznaczył na swego arbitra posła dra Bogdanlego z klubu BB., natomiast poseł Arciszewski zaproponował, jako swego arbitra posła Jaszukiewicza z Klubu Narodowego. Obaj wyznaczeni arbitrowie zejdą się w najbliższych dniach i wyznaczą superarbitra.**

„Jest wielkim błędem szukać kompromisu ze śmiertelnymi wrogami“

Wicekanclerz Starhemberg o możliwościach pojednania z Niemcami

Wiedeń, 25. 1. PAT. Wicekanclerz Starhemberg przemawiając na zebraniu Frontu Patrjotycznego oświadczył m. in. co następuje: „Jest wielkim błędem szukać kompromisu ze śmiertelnymi wrogami. Nigdy nie zapomnę wypadków z 25 lipca, tak jak nie zapomni tego żaden Austrjak, będący rzeczywiście człowiekiem. Wola nasza prowadzenia walki o Austrję jest niezłomna”.

Słowa te wypowiedział wicekanclerz w związku ze sprawą ewentualnego pojednania z Niemcami.

4.880 miljonów dolarów na pomoc dla bezrobotnych

Zwycięstwo Roosevelta w Izbie Reprezentantów

Waszyngton, 25. 1. PAT. Roosevelt zażądał od Kongresu kredytu 4 miljardów dolarów, które mają być przeznaczone na zasilenie w ciągu 18 miesięcy robót publicznych, będących częścią wielkiego 10-letniego programu. Przy robotach tych są zatrudnieni bezrobotni, którzy dotychczas otrzymywali zasiłki.

Nawet opozycjoniści głosowali za projektem

Londyn, 25. 1. Z Waszyngtonu donoszą, że Izba Reprezentantów przyjęła ustawę o pomocy dla bezrobotnych, przewidującą m. in. prowadzenie robót publicznych. Za ustawą głosowało 328 członków Izby, a przeciwko tylko 78, z czego wynika, że nawet poważna część opozycji głosowała za Rooseveltem, który odniósł w ten sposób wielkie zwycięstwo.

Ustawa przewiduje na cele pomocy dla bezrobotnych sumę 4880 miljonów dolarów z tego 4 miljardy dolarów preliminowano na roboty publiczne dla 3 i pół miljona bezrobotnych, a 80 miljonów na natychmiastową pomoc dla bezrobotnych.

Sukces prezydenta Roosevelta jest tem większy, że projekt jego nie wyszczególniał dokładnie jak będą zużyte te sumy.

Mrozy i śnieżyce szaleją w Ameryce

100 osób zginęło w czasie kataklizmów

Nowy Jork. 25. 1. PAT. Burza śnieżna o niebywałej od 1920 r. sile pociągnęła za sobą przeszło 100 śmiertelnych wypadków w Stanach Zjednoczonych. Śnieg dochodzi w niektórych miejscach Nowego Jorku do 45 cm. głębokości i tamuje komunikację.

25 osób utonęło w czasie wylewu Missisipi

Nowy Jork. 25. 1. PAT. Liczba ofiar ostatnich mrozów i burzy śnieżnej, jaka ostatnio przeszła nad Stanami Zjednoczonemi wynosi, według dotychczasowych obliczeń — 180 osób. Wśród tej liczby znajduje się 25 osób, które utonęły podczas wylewu Missisipi.

Od lat 50-ciu...

Nowy Jork. 25. 1. PAT. Burze śnieżne szaleją w dalszym ciągu z niesłychaną gwałtownością. Tak silnej zamieci, połączonej z niską temperaturą i huraganowym wiatrem nie notowano w Stanach Zjednoczonych od lat 50-ciu.

W Stanach Południowych ludność jest opanowana przez panikę. Wylew Missisipi zaczyna przybierać katastrofalne rozmiary. Tysiące mieszkańców nadbrzeżnych miejscowości na dachach swych domów oczekuje na ratunek. Straty materjalne, spowodowane przez powódź są olbrzymie, akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona.

Temperatura w Nowym Jorku obniża się w dalszym ciągu. W ciągu ostatnich 36 godzin dwanaście osób zamarzło na śmierć.

W Kanadzie nie lepiej

Ottawa. 25. 1. PAT. Niezwykła burza z wichurą odcięła od komunikacji z całym światem Vancouver i Victorię — miasta w Kolumbji brytyjskiej w Kanadzie). W Górach Skalistych stoi bez ruchu kilka pociągów którym drogę przecięły lawiny śnieżne.

POD ZNAKIEM „CZYSTKI"

Sejm wydaje sądom 8-miu posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono szereg konwencyj, przyjęto ustawę o oznaczaniu wagi ładunków na statkach, poczem poseł Rubel (BB) referował dwie ustawy o prawie autorskiem. Ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do przyznania obligacjom m. Warszawy prawa papierów pupilarnych, poczem przystąpiono do punktu dotyczącego wydania całego szeregu posłów.

Sprawozdawca prosi o wydanie posła Pawłowskiego (Str. Lud.), który w r. 1932 nawoływał do czynnego występowania przeciwko czynnościom służbowym funkcjonarjuszy policji. Poseł Babski (Str. Lud.) uważa, że sprawa o wydanie posłów z opozycji jest rozważana pod kątem ściśle politycznym. Na zgromadzeniu, na którem przemawiał poseł Pawłowski zjawiła się bojówka, zrobiła zamieszanie, a policja nie chciała interwenjować. Mówca podkreśla, że jest to ta sama bojówka, która zorganizowała mord na Chudziku i napadła na majora Owoca. Wniosek komisji o wydanie posła Pawłowskiego został przyjęty.

Poseł Bierczyński referuje wniosek o wydanie posłów Wrony i Paca ze Stronnictwa Ludowego. Posłowi Wronie zarzucono, że w 15-tą rocznicę śmierci Peowiaków zorganizował obchód i wiec, na którym wygłosił przemówienie, używając obelżywych zwrotów przeciwko rządowi i nawołując do obalenia go siłą. Poseł Pac na zjeździe kół młodzieży odezwał się o policji, że „policjanci to skończeni szubrawcy". Obu posłów wydano. Poseł Bogdani (BB) referuje sprawę wydania posła Wojciechowskiego (BB), Gąsiora (BB) i Wachniuka (Ukr.). Wojciechowski brał łapówki, obiecując posady, Gąsior wystawiał fałszywe weksle, zaś poseł Wachniuk oskarżony jest o to, że na wiecu powiedział, że im więcej zbrojeń tem mniej szkół i że Małopolska jest ziemią ukraińską, znajdującą się w dzierżawie Polski. Wszystkich trzech posłów wydano sądom.

Następnie poseł Starzak referował wniosek o wydanie posła Fideliusa za artykuły, które przewidują 3 lata więzienia. Wobec tego, że poseł Fidelius należy do klubu zbliżonego do BB. posłowie domagają się podania jego przestępstw. Poseł Starzak oświadcza, że Fidelius jest oskarżony o to, że wyłudzał podstępnie od żony swego brata pieniądze, przywłaszczał sobie kaucje i nie płacił długów. Fideliusa wydano. Dłuższą dyskusję wywołuje sprawa posła Sachy, oskarżonego o to, że rozpowszechniał jakiś tajny okólnik. Poseł Arciszewski staje w jego obronie, jednak w głosowaniu Sacha został wydany.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte. W szeregu wniosków i interpelacyj, jakie wpłynęły do laski marszałkowskiej znalazł się wniosek Stronnictwa Ludowego wraz z projektem ustawy o amnestji ogólnej.

Ustawy podatkowe - etatyzm - czynniki administracyjne

deklasują społeczeństwo żydowskie w Polsce

Przemówienie posła Rosmarina na komisji budżetowej

Warszawa. 25. 1. Sin. W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zabrał dziś głos poseł Bittner (Chrz. Lud.) oświadczając, że poraz ostatni obradują posłowie w tej komisji nad budżetem, przynajmniej na gruncie postawy Sejmu, a może na podstawie konstytucji marcowej. Poseł Chrestowski (Kl. Nar.) składa oświadczenie, że solidaryzuje się zupełnie z wczorajszem przemówieniem posłanki Pepłowskiej w sprawie Berezy.

Przewodniczący poseł Byrka przerywa przemówienie mówcy, oświadczając, iż wobec tego, że przemówienie p. Pepłowskiej zostało zdyskwalifikowane jako narażające w wysokim stopniu godność posła oraz narażające interesy państwa i rządu, wobec czego polecił skreślić je z protokołu posiedzenia. Oświadczenie posła Chrestowskiego uważa za wielką obrazę obowiązującej posła przyzwoitości i wobec tego

WYKLUCZA GO Z KOMISJI NA PRZECIĄG TRZECH POSIEDZEŃ.

Poseł Galica (BB) porusza m. in. sprawy ukraińskie, poczem

ZABIERA GŁOS POSEŁ ROSMARIN (KOŁO ŻYD.) oświadczając m. in.: Ciężkie położenie ludności żydowskiej mieliśmy sposobność przedstawić przy budżetach innych resortów, specjalnie przy budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej. Wykazaliśmy wówczas, że 80 proc. Żydów w małych miastach i miasteczkach znajduje się na utrzymaniu ofiarności publicznej.

Źródeł takiego stanu rzeczy należy szukać nietylko w kryzysie, lecz i w specjalnem ustawodawstwie podatkowem, dotkliwem dla miast i handlu, oraz w pozbawieniu Żydów możności pracy w instytucjach państwowych i publicznych. Wpłynęło na to również rozrośnięcie się etatyzmu. W pewnych sferach istnieje

NASTAWIENIE DO WYELIMINOWANIA ŻYDÓW POZA NAWIAS ŻYCIA GOSPODARCZEGO I SPOŁECZNEGO.

Ministerstwo jest najlepszym barometrem życia państwowego na każdym odcinku i z tego powodu działalność administracyjna winna współdecydować z innemi resortami o całokształcie polityki gospodarczej. Szala sprawiedliwości gospodarczej i społecznej przechyliła się na niekorzyść Żydów. Pewne koła szerzą nienawiść do Żydów, zaś pewne poczynania niektórych czynników, podległych panu ministrowi mogą służyć za podstawę do przypuszczeń, że antysemityzm leży w linji działania ministerstwa.

P. minister oświadczył, że niema żadnej różnicy w traktowaniu obywateli spowodu ich wyznania, czy narodowości. Praktyka jednak wskazuje niekiedy na sytuację wręcz odmienną. Niektóre posunięcia pewnych organów administracyjnych wywołują wrażenie, że

ŻYDZI SĄ OBYWATELAMI DRUGIEJ KATEGORJI.

Ostatnie wybory samorządowe stały pod znakiem uszczuplenia zastępstwa Żydów w samorządach. Niektóre władze administracyjne opierają się w stosunku do ludności żydowskiej na współpracy z najmniej do tego odpowiedniemi jednostkami ze społeczeństwa żydowskiego.

W wyniku takiego stanu rzeczy gminy żydowskie stanowią dziś obraz upadku i demoralizacji. Decydują w nich starostowie, a nie ludzie najbardziej zainteresowani. W jakim celu niektóre organa administracji ponoszą tyle trudu i tracą tyle energji, ingerując w sprawach wyborów tego, czy innego rabina, prezesów gmin żydowskich itp.?! Żydzi czują ból i upokorzenie i tracą szacunek dla tych władz, które popierają sobkostwo jednostek. Wywody swe ilustruje mówca przykładem stosunków w gminie żydowskiej we Lwowie.

Wyżej poruszone zagadnienia posiadają wielką wagę dla państwa i

NIE MOŻNA NAD NIEMI PRZEJŚĆ DO PORZĄDKU DZIENNEGO.

Interesy przeszło trzymiljonowej ludności żydowskiej zazębiają się o najważniejsze problemy państwowe. Niepoważnem jest rozumowanie, które idzie po linji usunięcia poza nawias życia społecznego i państwowego trzech miljonów Żydów. Nie obeszłoby się to bez wstrząsu gmachu państwowego i naruszenia prawa i moralności.

W dalszym ciągu przemawia poseł Matczak (Kl. Ukr.) omawiając prześladowania Ukraińców. Odpowiada mu poseł Zdzisław Stroński (BB). Przemawiają jeszcze posłowie Malinowski, Pomianowski i Łucki.

Odpowiada im min. Kościałkowski, który na wstępie przeprasza posłów z BB, że im odpowiadać nie będzie, ale uczyni to na innym terenie. Minister ogranicza się do odpowiedzi nad częścią zagadnień poruszonych przez posłów opozycyjnych. Odpowiadając na zarzuty złego stosunku administracji do społeczeństwa stwierdza, że żołnierzy marsz. Piłsudskiego, którzy dziś Polską rządzą

JEST ZAMAŁO DO OBSADZENIA WSZYSTKICH PLACÓWEK

i dlatego musiano dobrać wielu innych.

Minister będzie tępił i usuwał nadużycia, ale ponieważ nie chodzi w czapce-niewidce nie może trafiać wszędzie i prosi o komunikowanie mu bezpośrednio wszelkich spostrzeżeń. Nie może jednak uwierzyć, by w policji panował system bicia. Robiły dochodzenia różne komisje i prokuratorzy sądowi. W olbrzymiej ilości wypadków doniesienia okazały się fałszywe. W samorządach usuwa się partyjnictwo i politykę. Ludzi, którzy się do nowego kierunku nie nagięli, czy to byli radni, czy urzędnicy, trzeba było za każdą cenę usunąć. To się w większości udało. Stosunek ministerstwa do obywateli jest bez względu na narodowość i wyznanie jednolity. Obywatel państwa lojalny wobec tego państwa będzie miał pełne poparcie. Odnosi się to tak do Żydów, jak i Ukraińców.

Następnie minister odpowiada na przemówienie posłanki Pepłowskiej o stosunkach w Berezie Kartuskiej. Minister odczytał prawie w całości obowiązujący tam regulamin, przyznał, że pobyt w Berezie jest ciężki, ale sadyzmu i znęcania się nie było. Częste lustracje spowodowały, że od 15 grudnia poprawił się w Berezie wikt, dostarczono ubrań i odpowiedniego posłania.

Na tem dyskusję zakończono i budżet przyjęto.

Wybory sejmowe z końcem roku?

Projekt konstytucji w komisji konstytucyjnej

Warszawa. 25. 1. (Sin) Jak się dowiadujemy, marszałek Sejmu przekazał projekt ustawy konstytucyjnej, przyjęty przez Senat, komisji konstytucyjnej Sejmu. Krążą pogłoski, że posiedzenie komisji konstytucyjnej celem uchwalenie tego projektu nastąpi dopiero po ukończeniu przez Sejm prac nad budżetem. Prace nad ordynacją wyborczą rozpoczną się na specjalnej sesji w maju. — Rozwiązanie Sejmu nastąpi prawdopodobnie w październiku, przyczem w grudniu zbierze się już nowy Sejm.

Parowiec amerykański zatonął po zderzeniu ze statkiem norweskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 25 1. (R) Statek „Mohawk" linji okrętowej „Ward Line", zdążający z Hawany do Meksyku zderzył się wczoraj w nocy u brzegu stanu New Jersey ze statkiem norweskim „Talisman". „Mohawk", który miał na swym pokładzie 107 członków załogi i 53 pasażerów został poważnie uszkodzony i został całkowicie pochłonięty przez fale.

Okręty, które pospieszyły na miejsce wypadku, krążą w okolicy miejsca katastrofy w nadziei wyłowienia z morza ofiar katastrofy, które jeszcze utrzymują się na powierzchni. Według ostatnich danych panuje niepewność co do losu 14 podróżnych i 23 członków załogi. Parowce biorące udział w akcji ratunkowej wyłowiły z morza dwie próżne łodzie ratunkowe. Jeden z uratowanych widział, jak w chwili katastrofy dwóch marynarzy „Mohawk" zostało zmiażdżonych podczas zderzenia.

* * *

Nowy Jork, 25. 1. (R) Do portu nowojorskiego przybył parowiec „Champlein", mający na pokładzie 21 członków załogi oraz jednego pasażera parowca „Mohawk". Znaczna część uratowanych doznała mniej lub więcej poważnych obrażeń cielesnych, lub znajduje się w stanie tak wielkiego wyczerpania, iż trzeba było ich skierować do szpitali.

Inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Jerozolimie

Jerozolima. 24. 1. ŻAT. W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej w Jerozolimie. Przy stole prezydjalnym zasiedli burmistrz Jerozolimy dr. Chaldi, I. wiceburmistrz dr. Auster i II. wiceburmistrz dr. Faradż wraz z sekretarzami.

Na miejscu Wysokiego Komisarza sir Wauchopa zasiadł Komisarz Okręgu w Jerozolimie mjr. Campbell.

Posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Nie dopuszczono nawet reprezentantów prasy.

Posiedzenie zagaił burmistrz Chaldi, który oświadczył, iż nowy zarząd miejski nie będzie trybuną dla wystąpień politycznych. Rada Miejska poświęci się całkowicie pracy konstruktywnej dla rzeczy, wchodzących w jej zakres działania. Mjr. Campbell powitał nowy zarząd miejski, życząc mu owocnych wyników pracy.

„Regulamin Berezy był surowy ale nie było znęcania się nad ludźmi"

Oświadczenie min. Kościałkowskiego

Warszawa. 24. 1. (Sin) W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos poseł Staniszkis (Str. Nar.) który skarżył się na nadużycia wyborcze w Małopolsce. Wobec tego, że przemawiał zbyt długo przewodniczący odebrał mu głos. Poseł Boguszewski (Str. Lud.) omawia również sprawę nadużyć przy wyborach i żali się na zbytnie stosowanie konfiskat i biurokratyzm. Następnie przemawia poseł Rzóska (BB). Dyskusja trwa w dalszym ciągu i prawdopodobnie dziś się nie skończy. Minister odpowie wszystkim dyskutantom jutro przedpołudniem.

W dalszym ciągu przemawiał poseł Bień (PPS), który krytykował metody sekwestratorów w Zawierciu. Na żądanie ministra mowca przedłożył rzekome dowody ostrych zatargów w czasie sekwestrów. Z kolei przemawiali posłowie Łucki (kl. ukr.) Skrypnik (BB) Czetwertyński (Kl. nar.), Dlugosz (BB) i Pepłowska (kl. nar.).

W tem miejscu zdarzył się incydent, który ze względów cenzuralnych podajemy w dosłownem brzmieniu diarjusza sejmowego. W odpowiedzi p. Popławskiej min. Kościałkowski oświadcza:

Jeżeli zajdzie tego potrzeba o Berezie Kartuskiej będę mówił jeszcze jutro. Dziś chcę tylko skonstatować, że w tem, co pani przeczytała jest tyle prawdy, jak w tem, co mówiono o regulaminie. Pani pozwoliła sobie rzucić bardzo ciężkie słowa, jak hańba i inne w stosunku do administracji obozu i wojewody poleskiego. Nie mam żadnych podstaw do stwierdzenia, że to, co pani mówiła jest prawdą. Odwrotnie. Nie posługiwałem się tylko raportami wojewody, lecz wysłałem pułkownika Swibińskiego i dyrektora Kawęckiego. Stwierdziłem, że regulamin jest surowy, ale znęcania się nad ludźmi nie było.

Jest bardzo łatwo opowiadać dykteryjki o obozie, ale są to rzeczy, które się podaje dla celów politycznych. Wtedy, gdy chodzi o honor człowieka, nie mogą być podobne rzeczy brane pod uwagę i nie wolno się niemi posługiwać.

Przewodniczący komisji poseł Byrka poleca skreślić całe przemówienie posłanki Pepłowskiej z diarjusza sejmowego i odracza posiedzenie do piątku, godz. 10 przedpoł. Na posiedzeniu przemawiać będzie minister Kościałkowski.

W rocznicę paktu o nieagresji z Niemcami...

P. Goering przyjeżdża na polowanie do Polski

Warszawa, 24. 1. (Sin). W pismach ukazały się pogłoski, że premjer Goering przyjeżdża do Polski na polowanie. Wprawdzie urzędowo pogłosce tej zaprzeczają, jednakże krążą pogłoski, że p. Goering będzie brał udział w polowaniu i będzie gościem dyrektora lasów państwowych.

* * *

Warszawa. 24. 1. (Sin) Wiadomość o przyjeździe Goeringa do Polski wywołała sensację w kołach politycznych. Prasa zagraniczna otrzymuje z różnych stolic depesze z zapytaniam ile jest prawdy w tej wiadomości. Wobec tego zwrócono się do ambasady niemieckiej z zapytaniem w tej sprawie. Ambasada niemiecka nie zaprzeczyła tej pogłosce.

* * *

Warszawa. 24. 1. (Sin) Donoszą półurzędowo: Podana przez niektóre organy prasy zagranicznej wiadomość o przyjeździe premjera pruskiego p. Goeringa do Polski odpowiada prawdzie.

P. Goering przyjedzie do Polski na polowania obecnego sezonu zimowego, wraz z towarzyszącymi mu pp. Kendellem, szefem leśnictwa państwowego oraz Halsendorfem, szefem łowiectwa w Niemczech.

Wezmą oni udział w jednem z polowań urządzonych przez P. Prezydenta Rzplitej.

Zmiany w rządzie włoskim

Nowi kierownicy sześciu ministerstw

Rzym 24. 1 PAT. Na wniosek szefa rządu król przyjął dymisję ministra finansów Younga, ministra oświaty Ercole, ministra rolnictwa Acerbo, ministra robót publicznych Crollallanza, ministra komunikacji Puppini, ministra sprawiedliwości de Franc sci, dalej podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa Serpiera, podsekretarza stanu w prezydjum rary ministrów Rossonei.

Ponadto król przyjął dymisję podsekretarzy stanu w ministerstwie finansów Archangeli, robót publicznych eLoni, ponadto trzech podsekretarzy stanu w ministerstwie komunikacji Lojacono, Rostiglionei, Ramono, podsekretarzy stanu w ministerstwie korporacji Biagi, Asquini oraz podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości Albertini i w ministerstwie rolnictwa Mareschalchi.

Równocześnie król na wniosek szefa rządu zamianował ministrem finansów — sen, Thaon de Revel, podestę miasta Turynu, ministrem oświaty — sen. de Vecchi, ministrem rolnictwa Rosseni, ministrem robót publicznych — prezydenta korporacji dla hodowli zwierząt — radcę Razza, ministrem komunikacji Benni, ministrem sprawiedliwości Isolmi. Ponadto król na wnosek szefa rządu zamianował 10 nowych podsekretarzy na miejsce ustępujących. B. minister korporacyj Bottai mianowany został gubernatorem Rzymu na miejsce księcia Boncompagni.

Nowe nazwiska — stary kurs

Rzym, 24. 1. PAT. Włoskie koła oficjalne utrzymują, że rekonstrukcja w rządzie Mussoliniego nie jest żadnem sensacyjnem wydarzeniem politycznem i że oceniać ją należy jako normalną zmianę na posterunkach ministerialnych. W kołach tych podkreślają, że naczelne kierownictwo rządu spoczywa nadal w rękach Mussoliniego, co jest najlepszą gwarancją stałości władzy oraz ciągłości polityki rządowej.

O czem lord Allen rozmawiał z Hitlerem

Londyn, 24. 1. PAT. Koła miarodajne dużą wagę przywiązują do rozmów, jakie odbył w Berlinie lord Allen z kanclerzem Hitlerem i v. Neurathem. Lord Allen odgrywa od trzech lat rolę najbliższego doradcy MacDonalda w sprawach polityki zagranicznej. Zwłaszcza dokładnie studjuje on dla premjera politykę Ligi Narodów i rozbrojeniową.

Nie ulega wątpliwości, że rezultaty rozmów lorda w Berlinie będą zakomunikowane premjerowi brytyjskiemu Nie bez znaczenia jest, że lord Allen odbył te rozmowy przed wizytą Flandina i Lavala w Londynie. Niewątpliwie w rozmowach z francuskimi mężami stanu premjer korzystać będzie z informacyj, jakich o stanowisku Niemiec w sprawie rozbrojenia udzieli mu lord Allen.

Rasowy „rzeczoznawca" o pokrewieństwie krwi

Berlin. 24. 1. PAT. Rzeczoznawca do zagadnień rasowych przy ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Gercke ogłasza na łamach naczelnego organu związku narodowo-socjal. prawników niemieckich szereg ciekawych uwag na temat „Zasad utrzymania gatunku, jako celu ustawy aryjskiej". Dr. Goerke pisze m. in.: Pod pochodzeniem aryjskiem rozumieć należy rozwój w ramach pokrewnej krwi. Infiltracja krwi obcej pochodzić musi conajmniej z zespołu narodowego pokrewnego niemieckiemu. Spotyka się ona u narodów europejskich, a przedewszystkiem u tych, które od czasów historycznych posiadają własną swą ojczyznę w Europie w zwartych zespołach. Żydostwo, pozbawione ojczyzny, oraz włóczące się cygaństwo, nie należą do nich.

W dalszym ciągu swego artykułu rzeczoznawca zwraca się w stanowczych słowach przeciwko nadziejom, że rozporządzenia, dotyczące rozdziału ras ulegną jakiemukolwiek złagodzeniu.

Arabowie zamordowali osadnika żydowskiego

Jerozolima. 24. 1. ŻAT. W dniu dzisiejszym Ramat-Gan było terenem ponurej zbrodni, której ofiarą padła rodzina mleczarza żydowskiego. Arabowie zamordowali Izraela Lachmana, mleczarza, oraz poranili ciężko żonę jego Małkę Lachman.

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. W wyniku dochodzeń aresztowano trzech Arabów. Przyczyną zbrodni była zemsta.

Amnestja w Zagłębiu Saary

Berlin. 24. 1 PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saarbruecken, że w dzienniku urzędowym komisji rządzącej ukazało się rozporządzenie o amnestji, która wchodzi w życie z dn. dzisiejszym. Kary za przestępstwa polityczne będą umorzone, jeśli nie przekraczają 6 lat więzienia lub grzywny pieniężnej. Wyższe kary skrócone będą o 6 lat, reszta zaś zmniejszona będzie do połowy.

Zamknięcie dostępu do adwokatury w Austrji

Wiedeń. 24. 1. PAT. W Austrji panuje tendencja do zamknięcia dostępu do zawodu adwokackiego w związku z istniejącym w tym zawodzie nadmiarem sił. Tyrolska izba adwokacka wystąpiła z propozycją zupełnego zamknięcia dopływu nowych kandydatów do zawodu adwokackiego aż do dnia 1 stycznia 1937 r. Później nastąpiłoby ustalenie kontyngentu nowodopuszczonych kandydatów do tego zawodu, oraz przedłużenie aplikantury. Natomiast wiedeńska izba adwokacka, która pod względem liczebności jest najsilniejsza, wypowiada się przeciwko takiemu bezwzględnemu zarządzeniu. Sprawa rozpatrywana jest obecnie przez austrjackie ministerstwo sprawiedliwości, które nie wydało jeszcze decyzji.

Uchodźca z Niemiec zamordowany na czeskiem terytorjum

Praga, 24. 1. PAT. Ubiegłej nocy w hotelu w miasteczku Cim w pobliżu Pribremu uchodźca niemiecki Rudolf Wormys ze Stutgartu zabity został strzałami z rewolweru przez trzech osobników, którzy przybyli tam samochodem z Niemiec w dniu 10 stycznia. Po zamachu usiłowano podłożyć ogień w pokoju zamordowanego. Sprawcy zamachu zbiegli.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika borysławska

OLBRZYMI POŻAR. O godz. 3-ciej w nocy (23 bm.) zaskoczył śpiących mieszkańców przy ul. Mościckiego groźny pożar, który z wielką gwałtownością zaczął się rozszerzać. Zaalarmowana natychmiast straż pożarna wszczęła energiczną akcję, jednak brak wody w pobliżu spowodował, mimo wysiłków straży, że jeden budynek doszczętnie spłonął. Pastwą płomieni padło 7 biednych rodzin. Jak krążą pogłoski, pożar powstał naskutek silnego napalenia w piecu trotą w mieszkaniu jednej z ofiar.

LICZNE ARESZTOWANIA. W związku z przypadającem świętem komunistycznem „3 L“ dokonały organa policyjne na terenie zagłębia licznych aresztowań.

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. W tym tygodniu bawił w naszem mieście zespół artystów żydowskich „Di Idische Bande“. Jedyne przedstawienie, odegrane w sali Sokoła, cieszyło się wielką frekwencją. Program obfitował w najnowsze przeboje pióra najlepszych autorów.

WYCIECZKĘ narciarską do Sławska urządza dnia 27 bm. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Koszta podróży w obie strony wynoszą 5,30 zł.

CHÓR ERYANA W BORYSŁAWIU. W niedzielę 27 bm. wystąpi w sali Sokoła czołowy zespół rewelersów polskich „Chór Eryana“ z udziałem wybitnej tancerki Heleny Hołubowskiej.

Kronika częstochowska

Z „HECHALUC HAKLAL CYJONI“. Ostatnio został utworzony przy „Chalucu“ nowy chug akademicki „Bilu“, który rozpoczął już swą działalność. Z inicjatywy Zarządu został utworzony komitet przy istniejącej bibljotece im. Ch. N. Bialika, złożony z ogólnych sjonistów. Komitet ten rozpoczął swą działalność w kierunku propagandy oraz czyni starania celem powiększenia dział bibljoteki. W tym też celu postanowił stworzyć w najbliższych dniach łańcuch ofiar na rzecz bibljoteki. Łańcuch ten będzie ogłoszony w organie Organizacji Sjonistycznej w Częstochowie, „Unser Weg“. Przewiduje się również inne imprezy, mające na celu utworzenie większego funduszu bibljotecznego.

W ubiegłym tygodniu odwiedził oddział częstochowskiego „Chalucu“ członek Naczelnej Hanhagi Litwy. Wygłosił on referat, w którym przedstawił rozwój ruchu narodowego i chalucyzmu na Litwie. Podczas dyskusji wyrażono obopólnie życzenia utworzenia światowego ruchu „Chalucu haklal cyjoni“.

BIBLJOTEKA IM. CH. N. BIALIKA liczy obecnie 150 abonentów. Liczba tychże wzrasta stale. Bibljoteka czynna jest w niedziele, wtorki i czwartki od 7—9 w.

WALNE ZEBRANIE TOW. DOBROCZYNNOŚCI DLA ŻYDÓW. W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu gminy (Aleja 10) walne zebranie członków Tow. Dobroczynności dla Żydów.

NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ PRZED SĄDEM. W środę stanął przed Sądem Okręgowym Wł. Bednarczyk, który ma za sobą bardzo bogatą przeszłość kryminalną. Tym razem oskarżony był o to, że w nocy z 17 na 18 lipca dostał się do mieszkania nauczyciela W. Stąpara, skąd wykradł rower, maszynkę do ostrzenia i same drobnostki. Zbudzony szmerem nauczyciel wybiegł za złodziejem, który oddał do Stąpara 3 strzały. Nastąpiła wymiana strzałów, w trakcie której Bednarczyk został raniony w kark. Raniony złodziej udał się do Częstochowy, do szpitala Panny Marji. Po dwóch dniach został aresztowany, przyznając się do winy. W nocy zmylił czujność będącego przy nim policjanta. Wydostał się mianowicie ze szpitala wyskakując z pierwszego piętra. Na wolności przebywał Bednarczyk 3 miesiące i jak się okazało na przewodzie sądowym, dokonał w tym czasie kilku kradzieży na terenie powiatu włoszczowskiego. Sąd skazał Bednarczyka na 4 lata więzienia.

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. W sobotę dn. 26 bm. o godz. 9-tej wieczorem odbędzie się herbatka towarzyska połączona z referatem tow. prof. Janowskiego nt. „Idee i partje w życiu żydowskiem“.

„HANOAR HACYJONI“ — WKRACZA obecnie w okres wytężonej pracy wychowawczej. Warstwy „Zełwin“ i „Cofim“ przystępują do wydawania ściennych gazetek. Niebawem zostanie uruchomiona bibljoteka dla kierowników oraz czytelnia organizacyjna. Czynione są przygotowania do okręgowego zjazdu w Piotrkowie, który odbędzie się w połowie lutego. W nadchodzącą sobotę odbędzie się wieczorynka „Cofim“ z bardzo urozmaiconym programem.

FUZJA ZWIĄZKÓW DROBNYCH KUPCÓW. Dokonano w tygodniu bieżącym fuzji dwóch związków drobnych kupców żydowskich.

Towarzyszu śląski!
Czy spełniłeś już swój obowiązek wobec chalucowej młodzieży z organizacji „Akiba“

Z Dębicy

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA DROGUERJI. Wielką sensację wywołał fakt aresztowania p. Stanisława Niemca znanego czytelnikom N. Dz. z czasów jego komisarycznych rządów w magistracie dębickim i jego „czynności“ jako członka komisji szacunkowej Urzędu Skarbowego. Aresztowanie nastąpiło naskutek zarządzenia władz sądowych i ma zagadkowe podłoże. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły trzymane są w tajemnicy.

WYBORY NA XVI KONFERENCJĘ KRAJOWĄ. Stosownie do polecenia Egzekutywy przeprowadzone będą u nas wybory delegatów na XVI Konf. dziś w sobotę w lokalu stow. „Bnej-Sjon“ od godz. 6—8 wiecz.

ZEBRANIE CZŁONKÓW ORG. OGÓLNOSJOŃSKIEJ. W związku z XVI Konf. Krajową odbędzie się staraniem resortu organizacyjnego Kom. Lok. zgromadzenie przedwyborcze dziś o godz. 2-giej pop., na którem omówione będą problemy najbliższej Konferencji.

WYJAZD TOW. WIEDERSPANA DO EREC. Prezes naszej org. Tow. Wiederspan wyjeżdża na kilkutygodniowy pobyt do „Erec“. at.

Kronika tarnowska

WYBORY NA XVI KONFERENCJĘ KRAJOWĄ. Dziś, w sobotę punkt. o godz. 5 wieczór odbędą się w lokalu org. sjon. Pl. Kazimierza 3, wybory delegatów na XVI konferencję krajową.

POŻEGNANIE TOW. DROWEJ SPANNOWEJ. We wtorek 22 bm. żegnała org. Wizo tow. Drową Spannową, która w najbliższych dniach wyjeżdża z rodziną do Palestyny. Wobec zebranych członkiń wygłosiła serdeczne przemówienie p. Drowa Weissowa.

CIJONIM BAALEJ MIKLOA. Dziś w sobotę odbędzie się o godz. 4 popoł. w lokalu org. sjon. zebranie członków. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

W SPRAWIE REZYGNACJI P. DRA SPEISERA. Ponieważ rezygnacja p. Dra Speisera, o której już donieśliśmy, nie została zgłoszona na piśmie, przeto uważać należy rezygnację tę za niebyłą.

Kronika wolbromska

W Wolbromiu, miasteczku liczącem 10 tysięcy mieszkańców (połowa Żydów) oprócz znacznej ilości stowarzyszeń o charakterze dobroczynnym istnieje i Kasa Bezprocentowa, dzięki której kilkaset rodzin żyd. utrzymuje się na powierzchni, gdyż obecnie z pożyczek tej instytucji korzystają już i tacy, którzy dotychczas uchodzili za zamożnych. W budżecie 1933/34 udzieliła Kasa 544 pożyczek na sumę 64,593,45 a w b. roku (za 9 miesięcy) już o 30 proc. więcej.

Bank Ludowy w Wolbromiu, istniejący od roku 1925 pod świetnem kierownictwem, zaliczony w/g opinji Związku Rewizyjnego Żyd. Spółdzielni do najlepiej prosperujących w Polsce, wydał w roku 1934 osiemset drobnych pożyczek na okrągłą sumę zł. 356,000.

Instytucje, jak „Achiezer“, Bikur Cholim, Stowarzyszenie Kobiet pracują intensywnie i z pożytkiem dla zubożałych i biednych.

Z Opieki Społecznej Magistratu Wolbromia oraz z Funduszu Bezrobocia mimowoli mała garstka Żydów również korzysta, ale wszystko to nie zaspakaja ani połowy potrzebujących.

Przez trzy dni ub. tygodnia referent Starostwa Powiatowego w Olkuszu pan J. Lekki, przeprowadzał lustrację działalności Zarządu gminy wyzn. żyd. w Wolbromiu za rok 1934. Zamknięcie rachunkowe z wykonania budż. wykazuje, że Zarząd kieruje gminą po linji najmniejszego oporu, gdyż bezpośrednich podatków na rzecz gminy ściągnięto zaledwie zł. 2598,25, choć preliminowano zł. 10,233. Wprawdzie, ściąganie składek nie należy do łatwych zadań, zwłaszcza w obecnych czasach. Gmina Żyd. w Wolbromiu czerpie swe dochody z podatków pośrednich, a przeważnie z uboju rytualnego. Ogólna pauperyzacja Żydów daje się odczuwać i w tej dziedzinie. W roku 1932 budżet tut. gminy wynosił zł. 63,800, zaś na rok 1935 przewidziano tylko zł 49,000, choć potrzeby i wymagania są niepomiernie wielkie. Od roku 1932 zredukowano uposażenia funkcjon. gminy o 35 proc. Na korzyść obecnego Zarządu trzeba podkreślić fakt unormowania i usprawnienia gospodarki samorządu wyznaniowego na tut. terenie. Zarząd ten z p. H. Landauem na czele zdziałał podczas 2 i pół letniej kadencji wiele dobrego. Wolbrom, choć stara siedziba żydowska sięgająca XVI w., nie miał domu przedpogrzebowego, nie remontowano synagogi od kilkudziesięciu lat, łaźnia była w ruinie, obecnie zaś błędy poprzedników zostały naprawione, mimo kryzysu i biedy członków gminy.

Przed XVI Konferencją Krajową

W związku z wyborami na Konferencję Krajową, Egzekutywa przypomina wszystkim Komitetom Lokalnym przepisy statutu, tyczące się wyborów na Konferencję Krajową:

Par. 10. Czynne prawo wyborcze posiada każdy członek organizacji ogólno-sjońskiej, który ukończył 18-ty rok życia. **Czynne prawo wyborcze wykonywać można w tej miejscowości, w której dany wyborca jest członkiem organizacji.**

Par. 11. Bierne prawo wyborcze przysługuje każdemu członkowi krajowej organizacji sjońskiej, o ile ukończył 21 rok życia i spełnił swój obowiązek wobec Keren Hajesod. **Wybranym można być tylko w tej miejscowości, której członkiem się jest.**

Mandaty delegatów na Zjazd nie są przenośne. Delegaci nie są związani instrukcją wyborców.

Par. 12. Wybory delgatów na Zjazd są tajne, bezpośrednie i większościowe.

Par. 13. W miejscowościach, w których niema 50 wyborców, wybory odpadają, a delegatem jest bez wyboru mąż zaufania, lub też przewodniczący Komitetu Lokalnego.

Kronika krakowska

Nieludzki ojciec katował 3-letnią córkę

(rg) Reemigrant z Francji Józef Trzos przekroczył przed kilku laty granicę polską i powrócił w ojczyste strony. Wraz z dwojgiem dzieci 8-letnim synkiem i trzech-letnią córką zamieszkał on w Prokocimiu pod Krakowem.

Już po krótkim czasie mieszkańcy wsi poczęli żywo interesować się osobą Trzosa. Przyczyną tego było jego nieludzkie obchodzenie się z córeczką. Potworny ojciec znęcał się nad swem dzieckiem w nieludzki sposób. Morzył je głodem, a gdy dziecko domagało się jedzenia, ściskał je paskiem. Biciu i katowaniu nie było wprost końca.

Mieszkańcy Prokocimia byli nieraz świadkami nieludzkich scen. Widzieli jak Trzos uderzał głową dziewczynki o drzwi mieszkania. Zimową porą rozbierał dziecko do naga i więził je w piwnicy, albo też wyprowadziwszy na dwór oblewał wodą i trzymał na mrozie.

Gdy perswazje i interwencje sąsiadów nie odniosły żadnego skutku wnieśli oni doniesienie do policji. W wyniku tego Trzos zasiadł na ławie oskarżonych. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Traczewski zasądził go na rok bezwzględnego więzienia.

Służący okradł mieszkanie chirurga

(rg) W październiku ub. r. okradziono mieszkanie chirurga krakowskiego dra Jana Knorcka przy ul. Andrzeja Potockiego 3. Służący lekarza, Piotr Kawala ukradł z biurka gotówkę w wysokości 5.000 zł., poczem zbiegł z Krakowa.

Po przeprowadzonej rozprawie Kawala został skazany na jeden rok więzienia. Natomiast żonę jego zasądzono na 3 miesiące aresztu, zawieszając jej wykonanie kary na przeciąg dwóch lat.

Z Zakliczyna

W najbliższych dniach wyjeżdża do Erec zasłużony działacz sjonistyczny naszego miasteczka i znany filantrop p. Józef Hudes. Z bólem serca żegnamy tego tak cenionego i niezastąpionego towarzysza. Zasyłamy Mu na tej drodze najserdeczniejsze życzenia długich lat dalszej owocnej pracy ideowej i społecznej, którą z takiem poświęceniem przez całe życie spełniał.

—o-§-o—

JAROSŁAW. Wizo. Jutro w niedzielę odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Wizo, Jarosław, ul. Słowackiego 13, odczyt przew. p. Marji Aptowej z Krakowa p. t. „Rola Wizo w dziele odbudowy Palestyny“.

RZESZÓW. Wizo, dziś w sobotę odbędzie się staraniem Wizo, odczyt przewodniczącej p. M. Aptowej z Krakowa.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu strony 16-tej.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej. **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia „**HERMES**“ — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski niemiecki, pojedynczo zbiorowo, najtaniej: Rzeszowska 3/12 a. 981g

JĘZYKÓW obcych najlepsza nauka listowna — „Globus“, „**STUDJUM**“ **KRAKÓW, BATOREGO L. 24.** Nowe kursy ustne 1 lutego. 2231kr

ZA obiady udzieli korepetycji w zakresie szkoły powszechnej lub niższych gimnazjalnych, student hebraista. Zgłoszenia pod „Dzielny“ do Admin. „N Dziennika“. 958g

HEBRAJSKIEGO — wymowy palestyńskiej — nauczam **DOROSŁYCH** bardzo łatwą metodą. — **KONWERSACJA** w krótkim czasie. Pięć lekcyj **BEZPŁATNIE.** — Telefon 122-19. 971g

ABSOLWENTKA Hebrajskiego Gimnazjum, znająca język angielski, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Natychmiast“. 984g

LEKCYJ francuskiego niemieckiego, angielskiego udziela nauczycielka gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu zagranicznego. Również korespondencja handlowa i tłumaczenia. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sarego 11 (Zielona), mieszkanie 10, II. piętro. 980g

LEKCYJ angielskiego niemieckiego, najlepszą metodą, udziela po bardzo przystępnych cenach: Dietla 107, II. piętro. 5322g

WPISY na półroczne — **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STARO WIŚLNA 28.** Najlepsza sposobność do wyszkolenia się w buchalterji, celem samodzielnego prowadzenia ksiąg. Tamże nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma do najwyższej perfekcji. — Przystąpić należy bezzwłocznie. 2153kr

RABKA-ZDRÓJ
PENSJONAT KUNSTLICHA
Własna willa „UCIECHA“ (blisko łazienek)
poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna rytualna
Willa położona blisko lasu i terenów narciarskich
Pensjonat otwarty cały rok — Cena 6 Zł dziennie

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „**ARGUS**“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 2024kr

Matrymonjalne

WDOWIEC lat 57, samotny, pobiera 160 zł. emerytury miesięcznie, ożeniłby się z samotną panią, która ma dochody aby możliwem było wspólnie utrzymać dom. Zgłoszenia pod „Emeryt“ do Adm. „N. Dziennika“. 990kr

WDOWA 32-letnia, z 10-letnim chłopcem, właścicielka domu w pięknej okolicy w pobliżu Cieszyna, szuka w celu matrymonjalnym zdolnego kupca. Listy pod „Przyszłość zapewniona“ do Admin. „N. Dziennika“. 949g

INTELIGENTNA, miła, subtelna, przystojna panna, prowadząca samodzielnie interes, szuka źle sytuowanego lub zredukowanego urzędnika, dobrze się prezentującego, wiek 40—50 lat. „Wspólna praca“ do Adm. „N. Dziennika“. 2247kr

DLA kuzyna, z akademickiem wykształceniem, dobrze sytuowanego, poszukuję prezentacyjnej gospodarnej panny z lepszej rodziny, — któraby chciała wyjechać do Palestyny. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „1.000 Ł. P.“ 2266kr

POSZUKUJĘ dla krewnego, technika dentysty, posiadającego własny zakład, młodej, sympatycznej lekarki dentystki, — w celu matrymonjalnym Dyskrecja zapewniona Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „26“. 2276kr

ZDOLNY kupiec, kawaler o nieskazitelnym charakterze, inteligentny, wiek do 40 lat — poszukiwany jest do bardzo dobrze zaprowadzonego interesu materjałów żelaznych i budowlanych na prowincji Małżeństwo niewykluczone. Propozycje z nadesłaniem fotografji i dokładnego opisu dotychczasowej pracy należy kierować do Adm. „N. Dziennika pod „A. W.“ 2233kr

CZCIONKI używane, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Gówka“ do Adm. „N. Dziennika“. 809

MASZYNY do pisania i rachowania naprawiają i konserwują tylko **ZJEDNOCZONE WARSZTATY** solidnie i tanio ul. ŚW. JANA 11. TEL. 109-05

Pracownia Gorsetów REGINY REIFEROWEJ
przeniesiona z Podgórza z ul. Kalwaryjskiej 14
na plac Wolnica 12 a m 6

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
Primeros PREZERWATYWY
najlepsze z najlepszych.

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)
pod zarządem
Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort - Ciepła i zimna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - Kuchnia wykwintna
Ceny niskie. **Cały rok otwarty.**

gum..? **OLLA** klejnot higjeny

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: 28.000 sztuk poduszek maźniczych parowozowych i wagonowych.

Termin składania ofert do dnia 21 lutego b. r.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 20 z 24 stycznia 1935.

(—) INŻ. WOŁKANOWSKI.
Dyrektor Kolei Państwowych.

ŚWIATOWEJ SŁAWY **HAYA PUDER MYDŁO i KREM** ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERJACH SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.



Wyspa Cypr, pozostaje obecnie pod protektoratem Anglji. Miejscowa ludność wystąpiła do Ligi Narodów z żądaniem rozstrzygnięcia przynależności Cypru drogą plebiscytu. Na ilustracji: u góry widok południowego wybrzeża Cypru; na dole ulica europ. w Larnaca; obok bazar w Nikosia.

Wolne posady

CHŁOPIEC umiejący czytać i pisać, od lat 18-tu potrzebny — do Fabryki Korków, Kraków, Grodzka 60. 977g

ZDOLNE samodzielne modniarki i praktykantka potrzebne. Zgłoszenia: firma „Irys“, ul. Sławkowska 11. 982g

LEKARZ-DENTYSTA znajdzie dobrą praktykę niedaleko Bielska. Zgłoszenia: Biuro Stattera Kraków, „Przyszłość“. 2245kr

POSZUKUJĘ korepetytora, akademika, z hebrajskiem, do chłopca V. gimnaz. za obiady. Wiadomość: ul. Starowiślna 49 m. 7. 979g

AGENCI, którzy chcieli by odwiedzać kupców w rejonie krakowskim, a u tem, proszeni są o zgłoszenie do Adm. „N. Dziennika“ sub „Tanio, szybko dokładnie“. 992g

POSZUKUJĘ samodzielnej siły, obznajomione z prowadzeniem sklepu konfekcji dziecięcej, jako wspólniczki, z małym kapitałem. Zgłoszenia pod „Założycielka“ do Adm. „N. Dziennika“. 994g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka na pół dnia poszukiwana. Zgłoszenia tylko pisemne pocztą pod „M. L.“ — do Biura ogłoszeń Dra Bausteina, ul. Grodzka 60. 2274kr

PRZEDSTAWICIELA, obeznanego z rynkiem krakowskim i dobrze usytuowanego poszukuje poważne przedsiębiorstwo włókiennicze. Pożądany skład. Tylko fachowcy branży włókienniczej z gwarancją. Życiorys, odpis świadectw, referencje, fotografja pod „Obrót 700 tysięcy“ do Adm. „N. Dziennika“. 2265kr

Posad poszukują

ADMINISTRACJI domów poszukuje Dr. praw. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „Uczciwy“ do Adm. „N. Dziennika“. 973g

SIŁA biurowa z kilkuletnią praktyką na Górnym Śląsku, polsko-niemiecka stenotypistka i korespondentka, obeznana z buchalterją, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „Now Dziennika“. 966g

1.000 Zł. w gotówce dam jako kaucję lub na udział w interesie za uzyskanie posady. Oferty pod „Zdolny“ Bielsko, Poste-restante. 2267kr

UZDOLNIONY długoletni pomocnik handlowy branży tekstylnej, z pierwszorzędnemi poleceniami, dobrze się prezentujący, poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 909g

DOBRA KRAWCOWA znająca się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Może być do dzieci, ewentualnie jako pomocnica handlowa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Emjot“. 976g

OBEJMĘ dobre zastępstwo na Górny Śląsk z każdej branży — specjalnie bardzo dobrze jestem zaprowadzony w branży kolonjalnej i cukierniczej. Gotów jestem złożyć kaucję kilka tysięcy złotych. Zgłoszenia pod „Zastępca“ do Adm. „N. Dziennika“. 995g

POWAŻNY kupiec, posiadający we własnym domu magazyny, przyjmie przedstawicielstwo z magazynem konsygnacyjnym poważnej fabryki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny A.“ 985g

Kupno

KUPUJĘ przedwojenne polisy Tow. Ubezp. „Der Anker“. Zgłoszenia z podaniem numerów polis oraz żądanej ceny do Adm. „N. Dziennika“ pod „Polise“. 2258kr

Sprzedaż

WYPRAWY ŚLUBNE dla **NIEMOWLĄT** najtaniej: Obstänider, Kraków Rynek gł. 11. 2261kr

DOM nowy czteropiętrowy, cena 105.000 zł. Dochód netto 11 proc. Gotówką 45.000 zł., reszta dług. Sprzeda Gelber, — Kraków, Starowiślna 8. 2273kr

SZTANCA duża, nożna nadająca się również na prąd, okazyjnie do sprzedania: Koletek 11. 987g

FORTEPIAN, płyta metalowa, zagraniczny, Zł 350: Kraków, tel. 179-67 2277kr

MEBLE nowoczesne, solidne, okazyjnie tanio polecą: Frisch, ul. Starwiśl na 35. 2275kr

DO sprzedania urządzenie biurowe i sklepowe oraz kasa ogniotrwała Nr. 2. Do oglądania: Koletek 1, parter. 988g

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80. 1633kr

DO sprzedania jasna, wiedeńska sypialnia w dobrym stanie, oraz czarna jadalnia wedle projektu „Kolo-Moser“. Do oglądania od 10—1 i 3—7, ul Orzeszkowej 5, m. 10. 988g

WYPRAWY ŚLUBNE Wyprawki dla niemowląt najtaniej: Obständer, Kraków, Rynek gł. 11. 2261kr

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER,** — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

KOMPLET NACZYŃ kuchennych **50 PRZEDMIOTÓW tylko Zł. 49:** Skład fabryczny **METAL,** Dietla 58. 2264kr

DO sprzedania lampy, obrazy, 3 damskie płaszcze, oraz firanki do okna weneckiego. Do oglądania od 10—1 i 3—7, Orzeszkowej 5, m. 10. 988g

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta **RIGO** 50 groszy. Żądać wszędzie. Główny skład: Drogerja Schapsensohns, — Kraków, Plac Nowy. 2004kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat Storchowej „Kujawianka“, ul. Zamojskiego, tel. 302, poleca pokoje słoneczne z werandami, wykwintnem rytualnem utrzymaniem kursem narciarskim, po cenach wyjątkowo niskich. 2195kr

Różne

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72.

GROOZKA 46 pieczątki kauczukowe wykonuje Aleksander Fischhab, — Kraków, **GRODZKA 46** telefon 132-56. 2279kr

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

SIOSTRY PIELĘGNIARKI, kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 12044. 5151kr

WYTWÓRNIA PYJAM ul. Koletek 1, III. piętro, została przeniesiona do **FRONTOWEGO LOKALU** w tym samym domu **OD UL. STRADOM 17** — poleca bonjourki, szlafroki, pyjamy, ubrania narciarskie i wiatrówki po cenach specjalnie zniżonych. 1731kr

LICYTACJA nieruchomości przy ul. Królowej Jadwigi 151 A w Krakowie (jednopiętrowa willa, 18 ubikacyj) odbędzie się 4 lutego 1935 o godz. 11-ej rano, w sali Nr. 2 Sądu Grodzkiego, ul. Św. Jana 22. Suma oszacowania zł. 46.867, cena wywołania zł. 31.245. Informacyj udziela Dr. Marek Chameides, adwokat, Karmelicka 8. 972g

Reklama dźwignią handlu

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. Modderer, Kraków, Czarneckiego 10, zakłada księgi handlowe, przeprowadza bilanse, rewizje, najbardziej zawikłane rozliczenia spólników. Orjentacja prawno-handlowa — podatkowa. Najlepsze referencje.

Lokale

2 POKOJE kuchnia, pełny komfort, Szlak 39 do wynajęcia. 993g

PIĘKNY pokój frontowy do wynajęcia: Zyblikiewicza 17, m. 8. 983g

2 POKOJE i biuro na fabrykę lub magazyny do wynajęcia: Koletek 11. 986g

2-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — do wynajęcia: Kraków, ul Krakowska 51. 955g

POKÓJ umeblowany komfortowy, dobre utrzymanie dla 1—2 osób: Syrokomli 3/1. 970g

ŁADNY pokój z telefonem do wynajęcia przy ul. Sebastjana 10, m. 2 dla panów.

POKÓJ umeblowany z użyciem łazienki, zaraz do oddania: ul. Potockiego telefon 102-59. 2280kr

DO wynajęcia Krakowska 39, parterowy lokal przemysłowy, dwie ubikacje, oraz dwa pokoje kuchnia, III. piętro. 978g

LOKAL handlowy I. piętro, oficyny, wraz z gablotą, Florjańska, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: Record Cravates Kraków, Florjańska 35. 991g

ODSTĄPIĘ 3 pokojowe komfortowe mieszkanie I. piętro, z balkonem, za 3 pokojowe lub 1 pokojowe z kuchnią, z komfortem. Wiadomość: Orzeszkowej 5/10. 988g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.